

**Prof Gajda o życiu, pracy
i WALCE Z CHOROBA** – STR. 15



**Okrągły jubileusz
Kościoła dla Pułtusa** – STR. 14

TYGODNIK LOKALNY



3,50 zł
W TYM 5% VAT



NR **14** INDEKS 342424
ISSN 1429-6837

1 - 7 KWIETNIA 2025

PUŁTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY

www.pultuszcza.pl

T Y G O D N I K

Pułtowski

C O T Y D Z I E Ń O D 4 G R U D N I A 1 9 9 7 R O K U

REKLAMA

INTERCARS
Filia Pułtusk
ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41
INTERCARS.COM.PL

**Poszkodowany
żąda milionów**



**Od lat dostaje
wysoką rentę.**

CZYTAJ NA STRONIE 3

**Oszukiwał
też w Pułtusku**



**Wyludził ponad
2,5 miliona!**

CZYTAJ NA STRONIE 2

**Czy budować zbudowaną
drogę? Oto jest pytanie!**

– STR. 5

REKLAMA

SPRZEDAMY
ATRAKCYJNE DZIAŁKI
W DZIELNICY PRZEMYSŁOWEJ
NASIELSK
STACJA
więcej informacji na stronie 7



**DZICZY CHEF KUCHNI
w Gołdkowie**

– STR. 6

REKLAMA

ISBUD
ŁATYFOWICZ

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
PUŁTUSK WYSZKÓW PŁOŃSK CIECHANÓW OSTROŁĘKA WIERZBICA
601 770 940 23 692 09 75 www.isbud.pl
Biuro sprzedaży: Pułtusk, ul. Białowiejska 17c pon-pt 8:00-16:00

Oszukiwał również w Pułtusk

Mateusz M. wyłudził ponad dwa i pół miliona złotych

Jak informuje rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce, prokuratura zakończyła śledztwo prowadzone przeciwko Mateuszowi M. [31l.], który został oskarżony o popełnienie 27 przestępstw oszustw i spowodowanie szkody w łącznej wysokości około dwa i pół miliona złotych oraz Katarzynie M., oskarżonej o dwa oszustwa. Akt oskarżenia został skierowany do Sądu Okręgowego w Ostrołęce. Jak ustalono w toku śledztwa, Mateusz M. działał na terenie Warszawy, Ostrołęki, Pułtuska, Ostrowi Mazowieckiej, Myszyńca, Kadzidła, Makowa Mazowieckiego, Łysych, Nowogrodu oraz innych mniejszych miejscowości.

W okresie od 2017 r. do grudnia 2023r. wyłudził od 13 znajomych mu osób pożyczki w łącznej kwocie 425.700 zł. Pożyczki na cele związane z załatwieniem spraw w urzędach, tłumacząc znajomym, że ma problemy z prawem. Pożyczał też na rzekomo prowadzone przez niego remonty mieszkań, inwestycje gospodarcze, zapłaty podatków czy ceł. Najczęściej zawierał ustne umowy pożyczek, a następnie nie wywiązywał się



z ich realizacją. Unikał kontaktu z pożyczkodawcami, nie odbierał od nich telefonów, a zaciągniętych pożyczek nie spłacał.

Mateusz M. przedstawiał się też jako osoba majątna, prowadząca działalność gospodarczą w zakresie sprowadzania maszyn i urządzeń rolniczych oraz samochodów ze USA. Oferował pośrednictwo przy zakupie sprzętu rolniczego lub jego sprzedaż, m. in. maszyn rolniczych, ciągników, elementów konstrukcyjnych

hali produkcyjnej, samochodów osobowych marki Audi czy Volvo. Podczas spotkań z kontrahentami pokazywał im zdjęcia sprzętu, który może sprowadzić z zagranicy. Po nawiązaniu kontaktu i współpracy z wyszukanyimi ofiarami, podpisywał z nimi umowy, z których nie zamierzał wywiązać się. Na poczet przyjętych zobowiązań pobierał znaczne zaliczki. W okresie do czerwca 2022r. do marca 2024. ofiarami oszusta padło 10 osób. Podejrzany wyłudził

od pokrzywdzonych łącznie kwotę prawie półtora miliona złotych.

Oskarżony oferował też pośrednictwo w odzyskaniu utraconego prawa jazdy oraz powołując się na wpływy w instytucjach państwowych, oferował możliwość zwolnienia z aresztu śledczego młodego aresztowanego mężczyzny.

Ofiarą Mateusza M. padła też kobieta, z którą kontakt nawiązał za pośrednictwem komunikatora internetowego.

Wiosną 2024r. nawiązał kontakt z pokrzywdzoną, oferując pośrednictwo w uzyskaniu odszkodowania za wypadek drogowy, w którym zginął jej mąż. W ułatwieniu w uzyskaniu odszkodowania miał pomóc prokurator Dariusz z prokuratury w Ostrołęce. Podejrzany utwierdzał kobietę w przekonaniu, że zna prokuratora i ten wesprze jej działania. Kiedy zyskał jej zaufanie, oszukał ją, że został zatrzymany w prokuraturze. Podszycując się pod prokuratora Dariusza, zażądał pieniędzy w zamian za rezygnację z wykonywania tych czynności. Pokrzywdzona w okresie od marca do maja 2024r. przekazała Mateuszowi M. łącznie kwotę 574.000 zł.

Mateuszowi M. przedstawiono zarzuty oszustwa w stosunku do mienia znacznej wartości na szkodę kilkudziesięciu osób, uczynienie sobie z popełniania przestępstw stałego źródła dochodu, powoływanie się na wpływy w instytucjach państwowych oraz gróźb karalnych. Podejrzany przyznał się do popełnienia prawie wszystkich zarzucanych mu czynów i złożył obszerne wyjaśnienia. Wobec Mateusza M. przez cały okres trwania śledztwa był stosowany izolacyjny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Katarzynę M. oskarżono o dopuszczenie się dwóch oszustw popełnionych wspólnie z Mateuszem M. Oskarżona przyznała się do stawianych jej zarzutów.

Podejrzanym grozi kara pozbawienia wolności nawet do 15 lat oraz przepadek osiągniętych korzyści majątkowych, które wynoszą łącznie około dwa i pół miliona złotych.

red.

Pierwszy dzień wiosny 2025 za nami, dni coraz dłuższe i coraz cieplejsze. Coraz więcej słońca i powoli narasta weekendowy ruch aut przejeżdżających przez Pułtusk: „Warszawiacy jadą na działki”

Oczywiście część przyjezdnych jedzie do naszego miasta celowo – chcą odwiedzić, poznać, dowiedzieć się więcej – a przede wszystkim chcą miło spędzić czas. Jednak zdecydowana większość niestety przejeżdża Warszawą, Daszyńskiemu, na światłach pojedzie w lewo, 3 Maja – i dalej, w stronę Ciechanowa, Ostrołęki czy też drogą DK57 w kierunku Makowa i Szczytna.

Co zrobić, żeby choć na trochę zmienić podróżnym plany, jak zachęcić jadących na Mazury aby na trochę zagościli w Pułtusku, spacerowali

TO właśnie promuje Pułtusk

się po naszym brukowanym Rynku i dostrzegli historyczną aureolę miasta?

Wydział Promocji Miasta od lat podobno dwoi się i troi w wysiłkach i działaniach, które mają zachęcić każdego potencjalnego turystę do wizyty w Pułtusku. Efekty tych działań są oczywiście spektakularne – wystarczy poczytać komentarze w dyskusjach na internetowych grupach w mediach społecznościowych... Można zatem o sukcesach urzędników w promowaniu miasta napisać dużo dłuższy artykuł – jednak tymczasem pozostawiam Czytelnikom ocenę urzędniczych starań.

Dziś krótko o działaniach reklamowych lokalnych przedsiębiorców, którzy łączą pozytywne z chwalebny:

reklamują się celnie (i miejmy nadzieję skutecznie) – pamiętając o tym, że zapraszają swoich gości nie tylko na pyszne lody, ale też z dumą zapraszają do miejsca, gdzie można się zachwycić historyczną przestrzenią.

Czego można oczekiwać w efekcie takiej reklamy, która właśnie stała się przy Warszawskiej, na wjeździe do miasta? Miejmy nadzieję, że niektórzy podróżni nabiorą ochoty na lody, a przy okazji zwiedzą pułtuski Rynek. Albo tego, że postanowią zboczyć z trasy, żeby obejrzeć najdłuższy Rynek w Europie, a na zakończenie wycieczki zjedzą pyszne lody. Czego jeszcze można oczekiwać? Że ci

podróżni z czasem zateśnią za smakiem pułtuskich lodów, że zachwycą się Rynkiem, Zamkiem, historyczną atmosferą miasta i przyjadą znów. Tak zwany „marketing szeptany” powoduje, że ci podróżni opowiedzą swoim przyjaciołom i znajomym, że naprawdę warto przyjechać do Pułtuska, bo nigdzie nie ma takiej atmosfery i takich lodów.

Do VaniLove mamy specjalny sentyment, bo nasza Redakcja sąsiaduje z lodziarnią praktycznie „przez podłogę” – to firma rodzinna, stworzona przez rodowitych pułtuszczyków, serwująca pyszne lody i inne zimne smakołyki. Trzymamy kciuki za rozwój firmy – a jak widać właścicielom VaniLove

nie brak inwencji i energii do działania. Pułtusk dzięki takim staraniom przedsiębiorców będzie korzystał nie tylko w formie podatków. I wiele wskazuje na to, że to właśnie przedsiębiorcy mogą okazać się jedyną receptą na ratunek naszego miasta, w którym postępuje proces „utrąty funkcji społeczno-gospodarczych”.

Oby jak najwięcej podobnych pomysłów u naszych pułtuskich przedsiębiorców, Tygodnik chętnie będzie popularyzował działania, które będą wspierały promocję Pułtuska.

Baner na wjeździe do miasta: pozornie zwykła reklama – jednak z ważnym przekazem i dumą. **ZCZ**



TYGODNIK PUŁTUSKI

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978
Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl
Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska, tel. 661 923 317; graza@atessa.pl
Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972 aplochocka@pultuszczak.pl. Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy
Adres: 06-100 Pułtusk, ul. Rynek 16, www.facebook.com/pultuski
Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00 (koszt połączenia wg. taryfy operatora). Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Druk: Polska Press Łódź.
Nakład: poniżej 15 000



Wydawca: Agencja TiO
e-mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2



Poszkodowany żąda milionów i od lat dostaje wysoką rentę

Sprawa wypadku w świetlicy wiejskiej w Lipie. Najważniejsze fragmenty z dyskusji na komisjach Rady Miejskiej. Warto poznać szczegóły tego smutnego i niezwykle kosztownego dla gminy zdarzenia

Jako pierwszy głos zabrał Jacek Nieścior z Kancelarii prawnej reprezentującej Urząd w tej sprawie. Z uwagi na wiele pytań i wątpliwości oraz szereg różnego rodzaju aspektów, podjęto decyzję, żeby zlecić niezależnej kancelarii w Warszawie przeprowadzenie audytu — jak były prowadzone czynności od początku do dnia dzisiejszego, czy zostały zachowane wszystkie procedury i przepisy prawa. Oddał głos pani adwokat Katarzynie Ulma - Raszkowskiej z Kancelarii Radców Prawnych Grabowski i Wspólnicy Sp. k. w Warszawie, która chronologicznie przedstawiła stan faktyczny powyższej sprawy.

JAK DOSZŁO DO WYPADKU?

28 marca 2013 r. poszkodowany przybył do gminy, w celu zweryfikowania montażu urządzeń internetowych i serwera. Po spotkaniu w gminie zostały losowo wybrane miejsca oględzin, gdzie Internet faktycznie został zamontowany. Powód wraz z osobą towarzyszącą, celem dokonania kontroli wydanych funduszy unijnych, jak również dwóch pracowników Urzędu Miejskiego w Pułtusk, udali się m.in. do budynku świetlicy w Lipie. Budowa była już zakończona, a budynek oddany do użytkowania. Sprzęt i serwer zostały zamontowane na takim strychu, do którego wchodziło się poprzez spuszczone schody z sufitu. Na strych w pierwszej kolejności wszedł pracownik urzędu, a za nim powód, pozostałe osoby zostały na dole. Po wejściu na górę okazało się, że to nie jest strych z betonową podłogą, ale platforma wykonana z płyt OSB - sufit podwieszany, niezabezpieczony, nieutwardzony. Następnie powód podszedł do tej skrzynki, sprawdził, że urządzenia zostały zamontowane, obok był również pracownik urzędu. Powód zrobił kilka kroków w tył, ponieważ chciał z oddali zrobić zdjęcie i w tym momencie doszło do tego nieszczęśliwego zdarzenia.

OPLAKANE SKUTKI

Pan spadając zerwał sufit i spadł na piętro niżej bardzo niefortunnie, ponieważ uszkodzenia ciała są znaczne. Powód jest sparaliżowany, ma złamany kręgosłup i uszkodzony rdzeń kręgowy oraz inne problemy temu towarzyszące, czyli brak unerwienia mięśni, co prowadzi do różnych problemów skórnych, odleżyn itd. Po wypadku powód przebywał bardzo długo w szpitalach, od lat jest intensywnie rehabilitowany, co pomaga mu w utrzymaniu sprawności



i dzięki rehabilitacjom stan się nie pogarsza, a było zagrożenie amputacji nóg, więc faktycznie rehabilitacja jest niezbędna.

POZEW

W związku z tym wypadkiem mężczyzna pozwał dwa podmioty i jednym z podmiotów jest Gmina Pułtusk, drugim pozwanym PZU, jako ubezpieczyciel, ale niestety obecnie Gmina Pułtusk została sama w tej sprawie. Ubezpieczyciel bardzo szybko zwolnił się z odpowiedzialności, ponieważ suma ubezpieczenia opiewała tylko na kwotę 48 000 zł, a to stanowiło 5 wypłat miesięcznych. Pani mecenas podkreśliła, że w swojej praktyce zawodowej tak niskiego ubezpieczenia nie spotkała, szczególnie, jeżeli chodzi o ten zakres ubezpieczenia, czyli od odpowiedzialności cywilnej, uszkodzenia ciała i utraty zdrowia.

W pozwie powód zażądał zabezpieczenia na czas trwania procesu, które polega na tym, że co miesiąc jest wypłacana renta. Sąd przyznał comiesięczną rentę w kwocie 8 900 zł, natomiast przez kolejne lata, w związku z tym, że powód faktycznie wykazał wzrost kosztów, które ponosi miesięcznie, aktualnie jest to kwota 36 250 zł miesięcznie. Gdyby suma ubezpieczenia była znacznie wyższa to strony dzieliłyby się tymi kosztami.

OPINIE NIEKORZYSTNE DLA GMINY

Następnie pani mecenas przystąpiła do przedstawienia kwestii budowlanych i na wstępie podkreśliła, że w tym przypadku również sytuacja nie wygląda zbyt korzystnie dla Gminy, ponieważ biegły BHP zwrócił uwagę na fakt, że powinna być zamontowana barierka lub inne znaki ostrzegawcze na tej platformie, ponieważ sufit podwieszony nie utrzyma wagi dorosłego człowieka, więc w tym przypadku opinia była niekorzystna. Pełnomocnicy pozwanych kwestionowali tę opinię kilka razy, słusznie podnosili różne kwestie stosowania przepisów BHP, co do pracowników innego pracodawcy, ale to wszystko było kwestionowane. Analogicznie wypowiedział się biegły z zakresu budownictwa, który również zwrócił uwagę na kwestie dotyczące BHP. Ponadto pojawił się jeszcze jeden wątek, do końca niewyjaśniony i chyba trudny do wyjaśnienia, ponieważ biegły z zakresu budownictwa wskazał, że przedmiotowej platformy nie było w żadnym projekcie i nie było o niej wzmianki w odbiorach, więc nie wiadomo, kiedy

ta platforma była wybudowana. Dlatego też biegły wręcz prowadzi insynuację, że być może platforma była wybudowana już po odbiorze, po dopuszczeniu do użytkowania budynku przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Jednak należy mieć wątpliwości, czy nadzór budowlany dopuściłby budynek do użytku, gdyby była platforma bez zabezpieczeń.

ŻĄDANIA POSZKODOWANEGO

Powód dwa razy rozszerzał pozew, na początku łączna kwota roszczenia to było zadośćuczynienie w wysokości 7 000 000 zł i renta miesięczna kilkanaście tysięcy złotych, ale powód te roszczenia na dzień dzisiejszy zmienił i są one dużo wyższe — zadośćuczynienie nadal jest w tej samej kwocie, nadto powód żąda kwoty ponad 57 000 zł miesięcznie za ponoszenie zwiększonych potrzeb, czyli koszty rehabilitacji, leków, itd. tj. zwiększone koszty życia. Utrata pracy, to kwota miesięczna w wysokości ok. 46 000 zł. Łącznie na ten moment to ponad 17 000 000 zł, a 7 000 000 zł to jest wysokość zadośćuczynienia i około 10 000 000 zł do chwili obecnej zliczonych kwot wszystkich rent comiesięcznych od początku toczącego się postępowania.

CO JEST NAJTRUDNIEJSZE?

Najtrudniejsze aspekty tej sprawy to po pierwsze powód został wpuszczony na ten strych i z dokumentacji wynika, że nie został niestety uprzedzony, że jest to duża wysokość i że jest niebezpieczne. W ocenie pani mecenas w ogóle nie powinien być tam wpuszczony albo powinien być uprzedzony, a z przepisów wynika wręcz, że powinien podpisać zgodę na wejście, jeżeli są niebezpieczne warunki, ponieważ sąd może dojść do przekonania, że były one niebezpieczne — mała platforma, ciemne pomieszczenie i podwieszany sufit.

Ponadto sąd może stwierdzić, że ta platforma faktycznie nie powinna się tam znajdować, ponieważ z żadnych dokumentów budowlanych nie wynika, żeby była tam przewidziana.

CZY PRÓBOWANO NEGOCJOWAĆ?

W trakcie dyskusji, radna Małgorzata Dąbrowska zapytała, czy były podejmowane próby negocjacji z poszkodowanym? W odpowiedzi pani mecenas poinformowała, że z akt nie wynika, aby powód w ogóle chciał tego typu negocjacje prowadzić. Kancelaria

nie ma wiedzy, co się działo przed złożeniem pozwu, ponieważ bada sprawę od złożenia pozwu, natomiast nie widzi, aby powód był zainteresowany rozmowami ugodowymi.

GŁOSY INNYCH RADNYCH

Radny Michał Kisiel zapytał z kolei, czy ten wypadek jest rozpatrywany w kontekście nieszczęśliwego wypadku. Bo tak trzeba to traktować, ponieważ jest wyjście pracownika z pracy, który powinien mieć uprawnienia wysokościowe do wejścia na drabinę, nawet na tą opuszczaną powyżej metra, bo to jest praca na wysokości i powinna być asekuracja. W związku z tym radny zapytał, czy powód miał od pracodawcy dokument uprawniający do tego typu czynności, bo to powinna być konkretna formuła wypełniona przez pracodawcę. Pani mecenas w odpowiedzi wyjaśniła, że strona nie przedstawiła dokumentu, który wskazywałby na uprawnienia powoda do pracy na wysokościach. Kancelaria również podnosiła te kwestie, a także ten wątek był analizowany przez pełnomocników i biegłego. Powód takich dokumentów faktycznie nie miał, ale z drugiej strony broni się w taki sposób, że nie wiedział, że to jest praca na wysokości, ponieważ nie wiedział, jak ten strych wygląda.

Przewodniczący Rady Łukasz Skarżyński, odnosząc do wypowiedzi radnego Michała Kisiele zapytał czy powód miał stosowny kask, kamizelkę, obuwie, bo to są podstawowe elementy dla każdego posiadającego uprawnienia do pracy na wysokości i powyżej danej wysokości powinien mieć tego typu zabezpieczenie, które w tym przypadku było wystarczające. Pani mecenas wskazała, że nie pobrał, ani nie został wyposażony w żaden sposób i to zostało ustalone.

Radny Sławomir Krysiak stwierdził, że nie ulega wątpliwości, że w pewnych kwestiach odpowiedzialność leży po stronie Gminy, ponieważ już sam brak barierki jest zarzutem obciążającym, ale radny był zdania, że uznanie winy gminy w 75%, a w 25% tego Pana jest zbyt wygórowane, ponieważ kontrolujący nie zachował należytej ostrożności. A ponadto nie miał odpowiednich zabezpieczeń, więc ten kierunek trzeba będzie zapewne mocno wyartykułować.

UNIKAJMY CZARNYCH SCENARIUSZY

Jacek Nieścior poprosił, aby nad przedstawionymi przez Panią mecenas kwotami nie roztaczać czarnej wizji, że gmina będzie płacić 17 000 000 zł, bo nie ma nic gorszego niż żeby obywatele usłyszeli, że gmina będzie płacić tak duże pieniądze, ponieważ wszyscy wiedzą jak działa plotka. Zaznaczył, że to jest maksymalna kwota, której żąda powód, a pani mecenas w swoim doświadczeniu zawodowym nigdy nie spotkała się, by sąd zasądził, nawet w przypadku śmierci tak dużą kwotę.

op.ED



Harmonogram remontu ul. Mickiewicza

Co nas jeszcze czeka i do kiedy?

Szanowni Państwo, poniżej przedstawiam harmonogram prac dla inwestycji pn.: „Rozbudowa drogi powiatowej nr 3403W w m. Pułtusk wraz z budową ronda”, którą realizuje Powiat Pułtusk:

- odcinek ul. Mickiewicza od ronda Ofiar Katynia (skrzyżowanie z ul. Jana Pawła II i 1000-lecia) do skrzyżowania z ul. Kolejową (łącznie z tym skrzyżowaniem) – do 15 maja br.,
- odcinek od skrzyżowania z ul. Daszyńskiego do skrzyżowania z ul. Widok (łącznie z tym skrzyżowaniem) – do 30 czerwca br.,

W ww. terminach, na wymienionych odcinkach, zostaną wykonane prace brukarskiej (tj. nawierzchnie chodników, parkingów, zatok,jazdów) a także pierwsza warstwa nawierzchni bitumicznej jezdni.

– przebudowa ronda Ofiar Katynia – zaplanowana jest na miesiące wakacyjne,

Wykonawca robót – Drogi i Mosty Jan Kaczmarczyk, planuje zakończyć inwestycję (wszystkie prace, łącznie z budową ronda w skrzyżowaniu ul. Mickiewicza z ul. 17 Sierpnia i ul. Górną) do 31 października br.

Powstanie ww. harmonogramu wymagało odpowiedniego zaawansowania prac towarzyszących naszej inwestycji, wykonywanych przez Gminę Pułtusk oraz Pułtuskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji.

Realizacja budowy, przebudowy i remontu miejskiej infrastruktury kanalizacyjnej i wodnej, która jest obecnie wykonywana przyczyni się do zachowania ciągłości i trwałości w czasie wykonanej rozbudowy ul. Mickiewicza.

z poważaniem **Marek Kamiński**
Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Pułtusk

Utrudnienia w ruchu na Białowiejskiej

W dniach 1-3 kwietnia br. będą prowadzone prace polegające na ułożeniu warstw bitumicznych nawierzchni jezdni ul. Białowiejskiej w Pułtusk.

W dniu 1 kwietnia w godzinach 7:00-17:00 wyłączony z ruchu będzie odcinek od ul. Wojska Polskiego do skrzyżowania z Al. Kard. Stefana Wyszyńskiego. Od godziny 14:00 do godziny 18:00 odcinek od ul. Zielona Dróżka do ul. Solidarności. 2 i 3 kwietnia wyłączony z ruchu będzie odcinek od ul. Solidarności do Al. Kard. Stefana Wyszyńskiego – prace będą prowadzone na tym odcinku sukcesywnie.

Ww. prace będą wymagały również wyłączenia (w godzinach 7:00-17:00) wjazdu/wyjazdu pojazdów do/z nieruchomości znajdujących się przy ww. odcinkach ulicy Białowiejskiej.

Zarząd Dróg Powiatowych w Pułtusk przeprasza za utrudnienia oraz prosi użytkowników drogi o zachowanie szczególnej ostrożności.



MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

LEGIONOWO.

Nielegalne papierosy i krajanka tytoniowa

Legionowscy policjanci na bieżąco podejmują działania przeciwko przestępczości związanej z nielegalnym obrotem wyrobów nie posiadających polskich znaków akcyzy. Tym razem w toku przeprowadzonych czynności zabezpieczyli papierosy i krajankę tytoniową.

Policjanci z Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą legionowskiej policji uzyskali informacje o przechowywaniu i sprzedaży wyrobów tytoniowych bez polskich znaków akcyzy. Według ich wiedzy kontrabanda miała być sprzedawana przez mieszkańca powiatu legionowskiego na miejskim rynku.

Kiedy policjanci pojawili się na miejscu, przy jednym z aut zobaczyli mężczyznę będącego w ich zainteresowaniu. Po krótkiej obserwacji podjęli czynność legitymowania, dokonali także sprawdzenia auta pod kątem nielegalnych wyrobów tytoniowych. Efektem tego było ujawnienie 1 kilograma krajanki tytoniowej i 400 sztuk papierosów. Następnie, z zatrzymanym już 63-latkim, policjanci udali się do jego miejsca zamieszkania i na terenie posesji, pod plandeką, ujawnili i zabezpieczyli kolejne papierosy w ilości 2320 sztuk. Wstępna wartość uszczuplenia majątkowego na szkodę skarbu państwa to kwota blisko 4000 złotych. Mężczyzna wkrótce usłyszy zarzuty dotyczące naruszenie przepisów określonych w art. 65 kodeksu karno-skarbowego. Teraz o wymiarze kary zdecyduje sąd.

JABŁONNA.

Nocne poszukiwania zakończone sukcesem

Sukcesem zakończyły się nocne poszukiwania mieszkańca powiatu legionowskiego, którego życie było zagrożone. Dzięki błyskawicznej reakcji policjantów oraz zaangażowaniu innych służb ratunkowych mężczyzna został odnaleziony. Wszystkim biorącym udział w akcji poszukiwawczej serdecznie dziękujemy za pomoc.

W środę po godzinie 18.00 dyżurny jabłonowskiego komisariatu został powiadomiony o zaginięciu 54-letniego mieszkańca powiatu legionowskiego. Wszystko wskazywało na to, że życie i zdrowie mężczyzny jest zagrożone. Policjanci bezzwłocznie rozpoczęli poszukiwania, w Komendzie Powiatowej Policji w Legionowie oraz podległych komisariatach został ogłoszony alarm. W działania poszukiwawcze zaangażowani zostali również policjanci ze stołecznych oddziałów prewencji, policyjny przewodnik z psem, strażacy z PSP Legionowo z dronem oraz przewodnicy z psami ratownikami z OSP Jednostki Ratownictwa Specjalistycznego w Legionowie. Łącznie w akcji udział brało kilkadziesiąt osób. Poszukiwania trwały całą noc. Przed

godziną 7.00 policjanci otrzymali informację, że zaginiony mężczyzna może przebywać w Legionowie. Pod wskazany adres skierowany został policyjny patrol. Policjanci potwierdzili odnalezienie 54-latka. Mężczyzna trafił pod opiekę ratowników medycznych. Poszukiwanie osoby, która zaginęła, to wyjątkowe zadanie, skrupulatnie i z pełnym poświęceniem wykonywane. Bardzo często w takich sytuacjach dużą rolę odgrywa czas i jak najszybsze zebranie informacji o ostatnich momentach, w których osoba zaginiona miała kontakt z rodziną czy znajomymi. Nad wyraz cenny jest natychmiastowy odzew i współpraca.

CZOSNÓW.

18-latek bez prawka, staranował ogrodzenie

Wieczorem nowodworscy policjanci zatrzymali sprawcę wypadku drogowego. 18-latek nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że wydychanym powietrzem miał blisko 2 promile alkoholu. Pasażerka auta trafiła do szpitala. Mężczyzna po konsultacji medycznej, noc spędził w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. Po wytrzeźwieniu został doprowadzony do nowodworskiej Prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty. Prokurator zastosował wobec niego policyjny dozór.

Do zdarzenia doszło wczoraj wieczorem w Cieczotkach gm. Czosnów. Siedzący za kierownicą renault 18-latek, na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, w wyniku czego zjechał z drogi i uderzył w ogrodzenie posesji. Zarówno kierujący jak i podróżująca z nim 18-latka trafili do szpitala. Skierowani na miejsce policjanci Wydziału Ruchu Drogowego ustalili, że mieszkaniiec chosnowskiej gminy w ogóle nie posiada prawa jazdy. Na tym jednak nie koniec. Przeprowadzone przez policjantów badanie stanu trzeźwości mężczyzny wykazało, że w organizmie ma on prawie 2 promile alkoholu. Po udzieleniu pomocy medycznej 18-latek trafił do pomieszczenia dla osób zatrzymanych. Po wytrzeźwieniu został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim, gdzie usłyszał zarzut kierowania pojazdem mechanicznym, znajdując się w stanie nietrzeźwości oraz spowodowania wypadku drogowego. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci policyjnego dozoru, z obowiązkiem stawienia się w jednostce Policji 2 razy w tygodniu. Zgodnie z kodeksem karnym 18-latkowi grozi kara do 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

PUŁTUSK.

Złamał sądowy zakaz

20-latek pomimo sądowego zakazu kierował Oplem. Młody mężczyzna został zatrzymany

w policyjnym areszcie i już kolejnego dnia stanął przed sądem. Otrzymał m.in. grzywnę i zakaz kierowania pojazdami na 3 lata

Kierowcy posiadający orzeczone zakazy prowadzenia pojazdów są nadal zagrożeniem na polskich drogach. Tacy kierowcy przyczyniają się do wielu różnorodnych zdarzeń drogowych, stwarzając zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego. Celem egzekwowania prawa policjanci stosują wobec takich kierujących postępowanie przyspieszone, co oznacza, że w ciągu maksymalnie 48 godzin od zatrzymania kierowca staje przed sądem.

We wtorek (18.03) na ulicy Aleja Wojska Polskiego w Pułtusku funkcjonariusze zatrzymali do kontroli drogowej 20-latka mieszkańca powiatu pułtuskiego kierującego Oplem, który jak się okazało, posiadał aktywny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych za popełnione wykroczenia. Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnej celi, po czym stanął przed sądem, który wymierzył mu karę grzywny w wysokości 3 600 zł oraz świadczenie pieniężne 5000 złotych na rzecz Pokrzywdzonym w wypadkach drogowych, jak również opłacenie kosztów postępowania sądowego. Wobec 20-latka zasądzono zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 3 lat.

LEGIONOWO.

Europejski nakaz aresztowania i list gończy, dwóch zatrzymanych

Legionowscy kryminalni zatrzymali dwóch poszukiwanych mężczyzn. 39-latek poszukiwany był EŃA wydanym przez Niemcy, natomiast 36-latek listem gończym, który wydał za nim Sąd Rejonowy w Krośnie

Jednym z priorytetowych zadań policjantów wydziału kryminalnego legionowskiej komendy jest zatrzymywanie osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości. W ubiegłym tygodniu kryminalni po raz kolejny zadziałali skutecznie. Wytropili bowiem miejsce pobytu dwóch ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości mieszkańców powiatu legionowskiego.

Pierwszy z zatrzymanych 39-latek został zatrzymany w jednym z domów na terenie gminy Jabłonna. Mężczyzna poszukiwany był na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania wydanego przez Niemcy za przestępstwo oszustwa metodą „na wnuczka”. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu, a dalej jego sprawa zajmie się Prokuratura Okręgowa w Warszawie. Drugim z zatrzymanych był 36-latek. Tym razem kryminalnie namierzili go w jednym z mieszkań w Legionowie. Mężczyzna poszukiwany był od 2024 roku na podstawie listu gończego wydanego przez Sąd Rejonowy w Krośnie. 36-latek najbliższe 50 dni spędzi w zakładzie karnym za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Ciężka i wytrwała praca zarówno policjantów operacyjnych, nie

umundurowanych i nie widocznych na ulicach, jak i tych w mundurach sprawia, iż mieszkańcy naszego powiatu mogą czuć się bezpieczni na co dzień i wierzyć, że skazani przestępcy odsiedzą swoje wyroki za kratami.

NOWY DWÓR MAZ.

Zatrzymali poszukiwanego 45-latka

Praca operacyjna policjantów Wydziału Kryminalnego pozwoliła na kolejne zatrzymanie osoby poszukiwanej listem gończym. 45-latek do odbycia miał karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Trafił do jednostki penitencjarnej

24 marca br. nowodworscy kryminalni realizując czynności operacyjne ustalili, gdzie ukrywa się poszukiwany 45-latek. W poniedziałkowy poranek zapukali do jednego z mieszkań w centrum Nowego Dworu Mazowieckiego. Pod wytypowanym adresem zastali mężczyznę poszukiwanego na podstawie listu gończego, wystawionego przez Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim. 45-latek do odbycia miał karę 4 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności za nierealizowanie ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego. Trafił do nowodworskiej komendy, a następnie został przewieziony do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe miesiące.

SEROCK. Buchnął szczoteczki elektryczne

Policjanci z Serocka w weekend wyjaśnili sprawę kradzieży, do której doszło w jednym ze sklepów. Przestępstwa tego dopuścił się 29-letni mieszkaniec Legionowa. Mężczyzna za popełnione przestępstwo odpowie przed sądem. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności

W piątek serocki policjanci przyjęli zawiadomienie o kradzieży w jednym z miejscowych sklepów. Nieznany wówczas sprawca wyniósł ze sklepu szczoteczki elektryczne o wartości ponad 900 złotych. Kryminalni, którzy zajęli się tą sprawą, na podstawie zebranych materiałów dowodowych, ustalili tożsamość sprawcy oraz adres, pod którym obecnie może przebywać.

W niedzielę, w godzinach porannych, zapukali do drzwi wytypowanego mieszkania na jednym z legionowskich osiedli. W mieszkaniu zastali, zaskoczonego wizytą policjantów, 29-latka. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony na dalsze czynności do Komisariatu Policji w Serocku. Jeszcze tego samego dnia dochodzenie przedstawił 29-latkowi zarzut kradzieży szczoteczki elektrycznej o wartości 910 złotych. Mieszkaniec Legionowa przyznał się do popełnienia przestępstwa i teraz za swój czyn odpowie przed sądem. Zgodnie z kodeksem karnym grozi mu nawet 5 lat więzienia. Czynności w tej sprawie prowadzone są pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Legionowie.

KPP: Legionowo/Nowy Dwór Maz./Pułtusk

www.pogrzebyragiel.eu

CEREMONIE POGRZEBOWE

RAGIEL

Ostatnie Pożegnanie z szacunkiem i troską.

Pomagamy w najtrudniejszych chwilach

Nowy Dwór Mazowiecki
ul. Wojska Polskiego 31A
(Osiedle Młodych)

Pomiechowo
ul. Kościelna 1
(przy cmentarzu)

całodobowo
609 16 16 61

Adam Ragiel

Czy budować zbudowaną drogę?

Na ostatniej sesji pułtuskiej Rady Miejskiej ponownie powrócił temat budowy drogi, której funkcją ma być ułatwienie komunikacji w naszym zakorkowanym mieście – konkretnie w rejonie ul. Mickiewicza

Jak doskonale wiemy, budowana jest obwodnica Pułtusa, która połączy się węzłami drogowymi z ulicą Nasielską i aleją Wojska Polskiego. Na przecięciu z ulicą Mickiewicza nie przewidziano połączenia z obwodnicą – a tak się składa, że to właśnie na tym obszarze powstaje obecnie największy węzeł drogowy, tu dynamicznie wzrasta liczba nowych mieszkańców, działają też hurtownie, składy budowlane itp. Aby częściowo poprawić sytuację, jaka już się wytworzyła w związku z budową obwodnicy, budowana jest dodatkowa droga, a jej wykonanie najwyraźniej podzieliło radnych w mocno nierównych proporcjach: radna Małgorzata Dąbrowska jest przeciwna uczestnictwu gminy w powstaniu tej drogi, a pozostali radni najwyraźniej pomysł akceptują. Wysłuchaliśmy z uwagą toczącej się podczas sesji dyskusji – przytaczamy wymianę argumentów, z niewielkimi skrótami, dotyczącymi wyłącznie wtrąceń nieistotnych dla omawianego tematu.

Przewodniczący Łukasz Skarżyński, otworzył dyskusję „w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia ze Skarbem Państwa (Generalnym Dyrektorem Dróg Krajowych i Autostrad) dla realizacji zadania pod nazwą projekt i budowa obwodnicy Pułtusa w ciągu DK61” Pierwsza głos zabrała Radna Dąbrowska nie kryjąc, że jest przeciwna zawarciu tego porozumienia, zadając konkretne pytanie: [...] skoro w tym roku mamy w budżecie pół miliona złotych, w przyszłym roku mamy mieć na to zadanie aż 5 milionów, to chcę wiedzieć, skąd my weźmiemy te 5 milionów?

Na to pytanie odpowiadała burmistrz Beata Jóźwiak: [...] mamy w chwili obecnej początek roku 2025, więc 5 milionów na przyszły rok... tak że jestem przekonana, że uda nam się zabezpieczyć takie pieniądze. Przewodniczący Skarżyński zwrócił się do pani burmistrz „[...] tak żeby nie było tej dezinformacji, dyskusja jest też również w mieście bardzo gorąca na ten temat, chciałem zapytać kto będzie po wybudowaniu właścicielem tej drogi, kto będzie ją

utrzymywał? [...] Przewodniczący poprosił o przypomnienie wcześniejszych założeń byłego Burmistrza Gregorczyka – jednak wyjaśnień udzielił uprzedni i obecny zastępca Mateusz Miłoszewski. Usłyszeliśmy, że na ulicy Mickiewicza nie ma węzła, a musimy sobie zdawać sprawę, że mamy tam w cudzysłowie strefę przemysłową. Krąży w opinii publicznej pytanie, że po co to budować - przecież tam jest droga. Tak - miała być ale 3-metrowa, szutrowa, więc niech ktoś odpowie: rolnicy którym podzielone zostały pola mają kombajny, inne maszyny, jak miałby jeździć trzymetrową szutrową drogą? Nie nie zmieściłby się, więc jechałby Wojska Polskiego, Tysiąclecia i Mickiewicza. Tam jeżdżą ciężarówki, tiry z materiałami budowlanymi: czy miałyby jeździć po tych 3-metrowych szutrowych drogach? Bo węzła na Mickiewicza nie ma, więc jechałby Jana Pawła II, Tysiąclecia, Wojska Polskiego. Zamysł był taki, że skoro nie ma na obwodnicy węzła na Mickiewicza, to trzeba wszystko zrobić, żeby te drogi serwisowe były [...] Zastępca burmistrza dodał, rozumiem, że to kosztuje, ale doskonale wiemy i się przekonaliśmy przy osiedlu Pana Tadeusza, że najpierw powinno się takie rzeczy robić, powinna być infrastruktura, drogi, a później dopiero powinny się budować bloki.

Radna Dąbrowska po tych wyjaśnieniach nie złożyła broni i dopytywała, czy nie taniej byłoby wykonać węzeł drogowy i połączyć Mickiewicza z obwodnicą, co natychmiast skwitował przewodniczący Skarżyński wyjaśniając, że taki pomysł spotkał się wcześniej z odmową wykonawcy obwodnicy. Radna z uporem dopytywała: „którymi drogami teraz jeżdżą te kombajny, bo przecież nie jeżdżą Wojska Polskiego i tymi ulicami? Odpowiedzi ponownie podjął się Mateusz Miłoszewski przypominając, że być może teraz nie jeżdżą, bo nie było obwodnicy, więc teraz pola zostały na pół podzielone i rolnik będzie musiał jechać drogami gminnymi, powiatowymi czy wojewódzkimi. Mieszkańcy, rolnicy do nas przychodzą,

zgłaszają że muszą nieraz 6-7 km naokoło jechać. Tę drogę nie ma w miejscu, gdzie mamy różnego rodzaju firmy, ale niestety to nie są decyzje od nas.

Radna Dąbrowska nadal argumentowała, że droga jest zbędna, bo kombajny przyjeżdżają tylko dwa razy w sezonie, że nie znamy natężenia ruchu tej drogi. Być może ta droga by się przydała w przyszłości, no ale powinniśmy poczekać aż będziemy mogli sprawdzić jakie natężenie tam będzie i czy będzie konieczność wydania tych pieniędzy...

W tym miejscu do dyskusji włączył swój głos kierownik Wydziału Inwestycji: „ja tylko uzupełnię, że po podpisaniu tego porozumienia, po sfinansowaniu i zakończeniu prac, Generalna Dyrekcja zobowiązuje się do wydzielenia geodezyjnego i przeniesienia własności na gminę Pułtusk [...] o tym stanowi porozumienie [...] natomiast sytuacja, w której my jesteśmy właścicielem i zarządcą tej drogi daje nam możliwość uruchamiania tego o czym mówił pan burmistrz odnośnie tych terenów, które niewątpliwie będą się rozwijać - dlatego uważam że to jest celowe i zasadne.” Przewodniczący Łukasz Skarżyński w tym miejscu zwrócił się do kierownika Inwestycji z pytaniem dotyczącym właściwej kolejności działań (a to podnosił wcześniej M. Miłoszewski): „[...] panie kierowniku, pan był burmistrzem Wyszkowa: czy najpierw się projektuje drogi - czy najpierw się robi zakłady pracy i domy w polach? Niestety żadna odpowiedź na to pytanie nie padła - co daje do myślenia i tworzy kolejne pytania. Odpowiedź pozorne wydaje się prosta, bo wynika z prawa budowlanego, a konkretnie z treści rozporządzenia Ministra Infrastruktury

w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Można budować na działce budowlanej, a zgodnie z tym rozporządzeniem taka działka budowlana to nieruchomości gruntowa lub działka gruntu, której wielkość, cechy geometryczne, dostęp do drogi publicznej oraz wyposażenie w urządzenia infrastruktury technicznej spełniają wymogi realizacji obiektów budowlanych wynikające z rozporządzenia, odrębnych przepisów i aktów prawa miejscowego. No właśnie: dostęp do drogi publicznej jest warunkiem. Czyli: nie ma dostępu do drogi - nie ma budowy. Burmistrz Miłoszewski sugeruje, i słusznie, że właściwą kolejnością jest: najpierw droga dojazdowa - a później budowanie domów, zakładów itp. To oczywiście i nasuwa pytanie: a jak jest możliwe wydawanie pozwoleń na budowę w miejscach, do których - jak się później okazuje - nie ma drogi dojazdowej wymaganej przepisami? Ta kolejność działań jest bardzo, ale to bardzo istotna.

Radny Piórek zauważył: „o czym my teraz rozmawiamy, jak na tej drodze proszę państwa już leży asfalt, dwie warstwy [...] to co? To teraz ten asfalt ktoś zwinie?

Szanowni Państwo Radni, wypada chyba zadać pytanie: jaka jest Waszym zdaniem w tym wypadku właściwa kolejność: najpierw uzgadnia się i zawiera porozumienie z Główną Dyrekcją Dróg Krajowych w sprawie tej drogi, następnie buduje się tę drogę „na konto gminy” - a dopiero na końcu Rada podejmuje uchwałę wyrażającą zgodę na porozumienie? Pozwolimy sobie, tak dla porządku, przypomnieć treść art. 11 ust. 1 ustawy o dyscyplinie finansów publicznych: naruszeniem

dyscypliny finansów publicznych jest zaciągnięcie zobowiązania bez upoważnienia lub ponad ustalony limit.

Ostatecznie uchwałę w sprawie „wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia...” przegłosowano. Głosowało 20 radnych, 19 było ZA, jeden radny był PRZECIW. Zwolennicy porozumienia z GDDKiA podnoszą, że warto mieć pełnowymiarową drogę za połowę kosztów wykonania, że jak dają to z zasady się bierze i nie roztrząsa niepotrzebnych wątpliwości...

Na zakończenie jeszcze jedna refleksja, która nasuwała się już na wstępie obrad naszej Rady. Radny Mariusz Osica zabrał głos i poruszył temat działki przy ul. Górnej na Skarpie, gdzie rozebrano stare baraki. Radny poprosił, aby działkę należącą do miasta przeznaczyć na organizację parkingów i podkreślił, że w tym rejonie mieszkańcy mają duży problem z parkowaniem swoich aut. To oczywiste pytanie i prośba mieszkańców, przekazywana ustami radnego. Miejsc postojowych brakuje i trzeba znajdować mądre rozwiązania tego problemu. Wypada jednak zaapelować do

radnych o rozważę - chodzą o to, co gmina może w tym zakresie zrobić. Tu odwołamy się do przepisów wspomnianego wcześniej rozporządzenia Ministra Infrastruktury. Treść § 18 podaje wprost obowiązek właściciela budynku: zagospodarowując działkę budowlaną, należy urządzić, stosownie do jej przeznaczenia i sposobu zabudowy, stanowiska postojowe dla samochodów użytkowników stałych i przebywających okresowo, w tym również stanowiska postojowe dla samochodów, z których korzystają osoby niepełnosprawne. To oznacza wprost, że obowiązek zapewnienia miejsc postojowych ciąży na właścicielu lub zarządcy budynków - a nie na właścicielu okolicznych gruntów. Miasto nie ma obowiązku budowania parkingów - taki obowiązek mają właściciele domów. Gmina może oczywiście budować zatoki postojowe w pasie dróg, którymi zarządza. Ale przeznaczenie odrębnej działki na parking to już zupełnie inna sytuacja prawna. Miejmy nadzieję, że sprawę uda się mądrze przeprowadzić - z korzyścią dla mieszkańców.

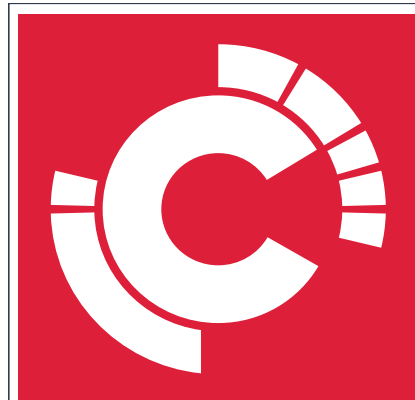
ZCZ

FRAGMENT POROZUMIENIA Z GDDKiA

Gmina zobowiązuje się do partycypacji w kosztach budowy dróg D24 i D27 obsługujących połączenia komunikacyjne pomiędzy węzłami Pułtusk Południe i Pułtusk Północ, a drogą powiatową DP 3403W (ul. A. Mickiewicza) w celu poprawy obsługi znajdujących się w przedmiotowej lokalizacji licznych zakładów handlu, usług i produkcji oraz największego osiedla mieszkaniowego. Ponadto, Gmina zobowiązuje się do partycypacji w kosztach budowy drogi D32 obsługującej przyległy teren z racji istotnego znaczenia połączenia komunikacyjnego pomiędzy węzłem Pułtusk, a drogą powiatową DP3431W (ul. Białowiejska).

Gmina jest zobowiązana do pokrycia 50 % kosztów różnicy, o której mowa w ust. 4, w wysokości: 7 592 802,00 zł. (słownie: siedem milionów pięćset dziewięćdziesiąt dwa tysiące osiemset dwa złote i 00/100) brutto.

REKLAMA



INTERCARS

Filia Pułtusk

ul. Wojska Polskiego 52

tel.: 23 691 92 40

fax.: 23 691 92 41

INTERCARS.COM.PL



To właśnie w Gołądkowie wszystko się zaczęło

28 marca zapisze się złotymi zgłoskami w annałach ZS CKR im. Jadwigi Dziubińskiej w Gołądkowie, bowiem tu właśnie miał miejsce I Międzyszkolny Konkurs Kulinaryny DZICZY CHEF KUCHNI

Przystąpiło do niego sześć dwuosobowych zespołów kucharzy z: ZS CKR w Gołądkowie, ZS CKR im. Emilii Sułkowskiej-Biedrawiny w Malinowie, ZS im. Bolesława Prusa w Pułtusku, ZS nr 1 im. Stanisława Staszica w Płońsku, ZS nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie, ZS CKR w Gołotczyźnie.

- Zespół Szkół w Gołądkowie jako pierwszy odpowiedział na naszą inicjatywę. To tutaj rozpoczęła się nasza przygoda – pierwsza w okręgu ciechanowskim i w całej Polsce, polegająca na promocji łowiectwa i dziedziny w sposób edukacyjny, profesjonalny i nowoczesny. Właśnie w Gołądkowie zrealizowaliśmy nasz pierwszy pokaz rozbiórki dzierzyny, omawiając przy tym nie tylko techniczne aspekty mięsa, ale i jego wartość odżywczą, pochodzenie oraz miejsce w zrównoważonym łańcuchu żywnościowym. Szkoła bez cienia wahania zgodziła się również na prezentację rozbiórki sarny, a kulminacją tych działań było wspólne gotowanie – piękne, praktyczne podsumowanie całego procesu: od lasu, przez edukację, aż po talerz. To właśnie w Gołądkowie wszystko się zaczęło – i za to jesteśmy ogromnie wdzięczni – powiedziała Katarzyna Dudek, łowczy okręgowy ZO PZŁ w Ciechanowie, witając zebranych: kucharzy, szkolnych – „ambasadorów nowoczesnej kuchni”, opiekunów, jury – Sławomira Lenarcika, który przybył do Gołądkowa z wiceprezesa ZARZĄDU Zakładu Mięsnego LENARCİK Marzeną Krakowską,

Tomasza Siedleckiego, Michała Jasińskiego, Jakuba Dudę, Michała Kisiela, Grażynę Marię Dzierżanowską.

Dyr. Ewa Leszczyńska: - Szybciutko odpowiedzieliśmy na inicjatywę pani Katarzyny Dudek, tym bardziej że ten pomysł i jego realizacja daje możliwość goszczenia tylu znamienitych osób. Wyrażam swoją ogromną radość z tego, że TO się dzieje i liczę na to, że ten dzień będzie wyjątkowy dla wszystkich uczestników konkursu, dla opiekunów zespołów i dla nas, dla młodzieży i pań, które są zaangażowane w pracowniach TECHNIK ŻYWIENIA i USŁUG GASTRONOMICZNYCH.

Głos trąbki sygnalisty, Wojciecha Szydłowskiego, dał znak, że gotowanie czas zacząć. – Na łów! – usłyszeli uczestnicy konkursu.

Młode kucharki i młodzi kucharze z uwagą, ze spokojem i iskrą w oczach przystąpili do pracy w urzędowej na tip top pracowni kucharskiej. Ich zadaniem było przygotowanie drugiego dania obiadowego z zastosowaniem dzierzyny. Obwarowane było kilkoma zasadnymi uwagami, a to: czasem na przygotowanie potrawy – 150 minut, niekorzystaniem z gotowych sosów, nienaturalnych wzmacniaczy smaku i zapachu, półproduktów, gotowych farszów, uformowanych wcześniej elementów warzyw czy owoców.

Co zaserwowali uczestnicy DZICZY CHEF KUCHNI? Różnorodność potraw: Gołądkowo – Dzikie przygody pod jabłonią; Pułtusk – Gulasz



z jelenia z winnym aromatem i buraczanymi kluskami; Ciechanów - Królestwo dzikiej polędwicy; Malinowo – Dzikie pierożki, Płońsk – Leśne ravioli z dzika; Gołotczyzna – Dzikie przysmak z nioki.

Co orzekło konkursowe jury, złożone z szefów kuchni, znawców kuchni regionalnej i dietetycznej? Pierwsze miejsce przyznało zespołowi z Malinowa (Mikołaj Chmowski i Wojciech Jakubowski; op. Iwona Szulc), drugie dziewczętom z Pułtuska (Aleksandra Seroko i Maja Wyrek; op. Lidia Przybysz), trzecie z Gołądkowa (Zofia Brzozowska i Justyna Kuligowska; op. Edyta Żychowska i Izabela Sieńkowska).

Sławomir Lenarcik: - Bardzo mi się podoba to gastronomiczne spotkanie – mówię to już po pierwszych obserwacjach. Dostrzegam zaangażowanie młodych ludzi, też

pomieszczenie – pracownię, która jest świetnie przygotowana i wyposażona. Widzę tu zaangażowanie i pracę władz szkoły. No i pomysł pani Katarzyny Dudek, pierwszy raz to przeżywam, doceniając szkołę, jej organizację i „reżysera”, panią dyrektorkę Ewę Leszczyńską. W młodzieży, uczestnikach, naprawdę widzę potencjał, w przyszłości mogą zastępować obecnych szefów kuchni.

Katarzyna Dudek: - Pomysł konkursu zrodził się z fascynacji dzierzyną i pasji do lasu. Łowiectwo, jak miłość do lasu, jest w mojej rodzinie od pokoleń – mój brat Jakub Dudek poluje, on mnie uczył łowiectwa, tata był strażnikiem łowieckim, dbał o zwierzęta, zdejmował wnyki, mój chrzestny jest myśliwym. Ja też poluję, wszystko co upoluję, zabieram do domu, żywymy się tylko i wyłącznie dzierzyną.

Polowanie to moja pasja, Kocham myśliwych i ich zaangażowanie. Wspiera mnie w działaniach pan Sławek Lenarcik, też myśliwy. Co jeszcze? Obecnie jako ZARZĄD OKRĘGOWY jesteśmy na etapie wydawania książeczki dla dzieci, to dziesięć bajek, typowo myśliwskie opowieści dla najmłodszych, ukazujące myśliwego jako dobrą istotę, przyjaznego człowieka lasu, który lasem i zwierzętami pomaga. Chcemy trochę odwrócić tę negatywną rzeczywistość, w której jesteśmy, która nas, myśliwych, dotyczy. Ilustracje? Będą, robi je moja córka Maria, dwunastolatka.

Michał Kisiel w podsumowaniu konkursu: - Kuchnią

zajmuję się prawie 40 lat i kuchnią myśliwską tyle samo, a pamiętajcie, że nasza kuchnia myśliwska to jest największy diament w koronie gastronomicznej i zarazem pierwszy diament – podstawą polskiej kuchni była kuchnia myśliwska, była pierwowzorem i pozostaje pierwowzorem smacznego i zdrowego jedzenia. Niestety, często wyszydzana, a myśliwi atakowani za swoją pracę. Nie dajcie się zmylić tym podszeptom. Nie możemy mieć 400 tysięcy dzików, nie dalibyśmy rady poruszać się po jezdnich. Trzeba zaufać myśliwym, leśnikom i kuchni myśliwskiej. I tego się trzymajmy.

Grażyna Maria Dzierżanowska

OTO SPONSORZY I PARTNERZY KONKURSU

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa oddział terenowy w Warszawie (nagrody); Zakłady Mięsne LENARCİK – p. SŁAWOMIR LENARCİK (dostarczenie dzierzyny dla kucharzy, świetnych wędlin dla uczestników konkursu i na stół degustacyjny); Wójt GMINY KARNIEWO p. Michał Jasiński (ufundowanie fartuchów kucharskich DZICZY CHEF KUCHNI); Wójt GMINY PŁONIAWY-BRAMURA p. Jakub Dudek (puchary dla najlepszych drużyn); Hotel Zamek – DOM POLONII w Pułtusku; WARSZAWIANKA HOTEL WELLNESS&SPA - (ufundowanie nagród specjalnych).

Zarząd Okręgowy PZŁ w Ciechanowie składa serdeczne podziękowania dla ZS CKR w Gołądkowie, w szczególności dla dyrektorki szkoły p. Ewy Leszczyńskiej za otwartość, entuzjazm i gotowość do współpracy.



Węgiel aktywny w kosmetykach

Węgiel aktywny w kosmetyce wykorzystywany jest od wielu lat. Posiada właściwości antybakteryjne, oczyszczające, ściągające. Doskonale oczyszcza skórę z wszelkich nagromadzonych zanieczyszczeń, a przede wszystkim z sebum. Węgiel jest najsilniejszym naturalnym adsorbentem. Polecany szczególnie dla skóry tłustej, zanieczyszczonej, trądzikowej.

Aktywny węgiel

Węgiel aktywny, znany także jako węgiel aktywowany, to składnik naturalny, który ma zdolność wychwytywania z organizmu toksyn i ich wydalania. W kosmetyce sprawdza się jako substancja oczyszczająca skórę, pochłaniająca zanieczyszczenia i niwelująca zrogowaciały naskórek. Działa przeciwpalnie i antybakteryjnie, wspierając kondycję cery i zapewniając dobry wygląd skóry.

Czym jest węgiel aktywny?

Węgiel aktywny to składnik dobrze znany i stosowany w leczeniu biegunk i rozstrojów w przewodzie pokarmowym. Taki węgiel leczniczy świetnie działa przy zwiększonej częstotliwości wypróżnień, wspomagając działanie przewodu pokarmowego. Węgiel aktywny wykorzystywany jest także w kosmetyce. Jego właściwości oczyszczające i absorbujące moc przyciągania toksyn sprawiają, że jest to składnik doskonale sprawdzający się w kosmetykach oczyszczających i wspomagających dobrą kondycję skóry.

Jak działa węgiel aktywny na skórę i włosy?

Wykorzystanie węgla aktywnego w kosmetykach wspomaga walkę z toksynami i zanieczyszczeniami oraz przywrócenie skórze równowagi w tym zakresie. Węgiel aktywny pochłania toksyny z powierzchni skóry, usuwa zrogowaciały naskórek oraz nadmiar sebum. Chroni przed działaniem szkodliwych substancji. Ma właściwości antybakteryjne i przeciwzapalne. Koi i łagodzi skórę. Działa też rozjaśniająco. Stosowanie węgla aktywowanego pomaga pozbyć się zaskórników i innych zmian skórnych. Składnik ten zmniejsza stany zapalne, zapewniając uczucie świeżości i balansu. Nie ma potencjału podrażniającego, dlatego może być wykorzystywany nawet przy wymagającej skórze.

To także składnik doskonale sprawdzający się w pielęgnacji włosów. Jego silne właściwości adsorpcyjne oraz działanie przeciwzapalne i oczyszczające zapewniają lepszą kondycję skóry głowy, co przyczynia się do odblokowania jej, dzięki czemu może ona się skuteczniej regenerować. Takie działanie bezpośrednio przekłada się na cebulki - ich jakość oraz powstawanie nowych włosów.

Jak jest pozyskiwany?

Węgiel aktywny do celów kosmetycznych nie jest pozyskiwany z węgla kamiennego - najczęściej do tego celu wykorzystuje się kawałki drewna odmian liściastych, łupiny kokosów lub bambus. Surowiec jest najpierw opalany, a następnie poddawany obróbce parą wodną w temperaturze 800-1000 °C.

Dzięki swoim wyjątkowym właściwościom węgiel drzewny jest wspaniałym absorbentem, który całkowicie wchłania nadmiar sebum i zanieczyszczenia. Zaletą tego składnika jest to, że jest w pełni neutralny: nie powoduje alergii, a szampon z węglem może być stosowany do każdego typu włosów.

Czarna magia szamponu

Czarny szampon na bazie węgla drzewnego może sprawić cuda, podobnie jak sam węgiel. Szampon z węglem drzewnym starannie oczyszcza włosy i skórę głowy z niepotrzebnych rzeczy! Większości kosmetyków do układania włosów nie można całkowicie zmyć przy użyciu jedynie zwykłego szamponu do codziennej pielęgnacji. Częsteczki kosmetyków do stylizacji pozostają, a nawet gromadzą się na włosach i skórze głowy, tworząc swego rodzaju pancerz. To z kolei utrudnia działanie masek i balsamów - cenne składniki po prostu nie mogą się „przebić” przez warstwę zanieczyszczeń! Węgiel wybawi Twoje włosy od zbędnych zanieczyszczeń i otworzy drogę dla składników odżywczych.

Głównym zadaniem węgla jest oczywiście wchłanianie zanieczyszczeń. Przede wszystkim dotyczy to sebum, potu, kurzu i pozostałości kosmetyków do stylizacji. Szampon z węglem starannie oczyszcza skórę głowy, a także włosy na całej ich długości. Łagodna formuła szamponu nie wysusza i nie ściąga skóry. Przy regularnym stosowaniu reguluje pracę gruczołów łojowych, a włosy dłużej zachowują świeży wygląd i objętość u nasady.



Szampon najlepiej działa na włosy i skórę głowy ze skłonnością do przetłuszczania się.

Wybielająca ziołowa pasta do zębów z węglem i ziołami tajgi

Wybielająca ziołowa pasta do zębów z węglem drzewnym ma głęboki czarny kolor, a efektem jej regularnego stosowania są Twoje naturalnie białe zęby. Skutecznie rozjaśnia szkliwo, usuwa płytkę nazębną oraz przebarwienia spowodowane przez tytoń, kawę. Zapobiega powstawaniu kamienia nazębnego i próchnicy. Zapewnia świeży oddech. Węgiel drzewny bezpiecznie rozjaśnia szkliwo zębów. Srebro koloidalne zawarte w paście zapobiega rozwojowi bakterii. Wyciąg z bergonii ma działanie ściągające przy

problemach z paradontozą. Esencjonalny olejek jodłowy wzmacnia dziąsła, nadaje świeży oddech. Olej sosnowy pomaga w odnowie śluzówki jamy ustnej. Produkt zawiera naturalne substancje czynne powierzchniowo, które maksymalnie łagodnie działają na szkliwo. Przyjemny naturalny zapach to zasługa naturalnych olejków i wyciągów, a nie sztucznych substancji zapachowych. Nie zawiera parabenów, SLS i fluoru.

Wybierz kosmetyki oczyszczające, detoksykujące, dotleniające i kojąco-łagodzące z dodatkiem węgla aktywnego, które zapewniają przywrócenie skórze równowagi i pięknego wyglądu oraz zachowanie efektu na długi czas..

Niebiańska Doskonałość



Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Nasielsku

SPRZEDA

DZIAŁKI POŁOŻONE W DZIELNICY PRZEMYSŁOWEJ W PIEŚCIROGACH STARYCH PRZY UL. HETMAŃSKIEJ

działka 53-338/1 o powierzchni 5759 mkw KW 2151

działka 53-334/4 o powierzchni 1904 mkw KW 794

cena wywoławcza 120 PLN/mkw netto

Oferty prosimy składać: bezpośrednio w biurze GS Nasielsk, ul. Warszawska 2

pocztą na adres: Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Nasielsku, 05-190 Nasielsk ul. Warszawska 2 lub e-mailem gs@gsnasielsk.pl

Więcej szczegółów – tel. +48 697 446 332





NASZE WILKOWYJE

Kiedesi

Kiedesi było lepiej – westchnął gorzko Solejuk kończąc butelkę Mamrota. Straśnie mnie to podwnerwiło, bo mi nigdy nie było lepiej niż teraz. Dzieciaki rosną, Jola kocha mnie do szaleństwa, a patrio polo zapewnia stabilny dochód. I oszczędności. Nic, co było kiedesi nawet się nie umywa. Układałem już sobie w głowie całą filipinkę, gdy Hadziuk mnie ubiegł i zapytał podchwytliwie – A kiedy? Kiedesi – odpowiedział Solejuk nie spodziewając się pułapki zastawianej przez wiernego druha. Ale konkretnie – kiedy? – nie rezygnował Hadziuk. Jak cię ze szkoły wywalali? Czy jak cię do pudła wsadzali? Czy jak bezrobotny byłeś? Czy jak zacząłeś pracować na posyłki w „Pierogach Solejukowej”?

To nie fer... – próbował się bronić Solejuk – bo ja ogólnie tak mówię, a ty mię za szczegóły łapiesz. Ty mi nieferaka nie zgrywaj – Hadziuk nie odpuszczał – tylko się zastanów i odpowiadaj: Kiedy? Jak długo? I dlaczego? No wiadomo było, że Solejuk nie miał żadnych szans. Nie tylko dlatego, że sam całego Mamrota obalił, bo reszta z nas ślubowała w kościele miesiąc przed Wielkanocą nie pić, ale też dlatego, że z Solejukową pamięcią, jest jak z supermarketem – niby wszystkiego dużo, ale tego co potrzebujesz – akurat nie ma. Tymczasem Hadziuk przez ostatnią godzinę mało własną śliną się nie zakrztusił, tak mu ciekła na widok Solejuka spokojnie obalającego flaszkę, bo w dniu ślubowania Solejuk akurat wirusa żółdkowego miał i w domu został i teraz mógł pić ślubowania nie łamiąc. Wprawdzie Solejukowa codziennie rano do kościoła go wysyła, by doślubował, ale Solejuk codziennie rano do ławeczki tylko dochodzi, a potem ślubować nie może, bo trudno wstrzymać się od ślubowania po alkoholu. Więc Hadziuk sytuację wkurzony czuł, że odwet wziąć może niedużym kosztem, aby Solejuk na wieki wieków zapamiętał, że solidarność bywa kłopotliwa i kosztowna, ale niesolidarność jest wprost bolesna. I wobec takiego niesolidarucha, znieczulenia nie ma i być nie może. Z Mamrotem w poście się obnosisz, twoja wola, ale i twój ból.

Wymagłował Solejuka aż miło. Na wszystkie okoliczności go przepychał. I nic sensu nie miało. Oprócz jednego – że kiedesi więcej mógł wypić i koszta były mniejsze, bo tylko swój własny samogon popijał, a głowa bolała mniej niż dziś po Mamrocie. Już myślałem, że to koniec, gdy odezwał się wreszcie Japycz: Kiedesi to takie polskie słowo. Wszechstronne. I pojemne. I wiele może znaczyć i dla każdego co innego. Bo raz przeszłości dotyka, a innym razem przyszłości. Tu Japycz rozumiał, że nas gubi i że dla zrozumienia konieczne przykłady są, więc tylko westchnął i tłumaczy: Kiedesi było lepiej, to do przeszłości się niby odnosi, ale tak naprawdę chodzi o to, że Solejuk teraz nieszczęśliwy, tylko nie wie dlaczego. A jakby go zapytać, czy gotów jest coś zrobić, żeby mu było lepiej, to co odpowie? Kiedesi pewnie tak, ale nie dziś, bo nastroju nie mam. A miałeś kiedyś nastrój? – ktoś zapyta. No kiedesi miałem, ale krótko – odpowie Solejuk – i czekam aż się powróci. Bo w naturze naszej – ciągnął Japycz – jest czekanie aż coś dawno utracone samo przyjdzie i głęboka wiara, że to utracone prawdziwe było i cudne, choć gdy było bieżące, to nikt go nie doceniał.

Tu mię wena wzięła, więc nie wgłębiając się w zawilosci Japyczowego wywodu, gitarę wzięłem i zanucilem:

Kiedesi, kiedesi
Letałem po lesi
By mi samogona
Nie zabrała żona

Ale nie wiedziałem, jak od samogonu przejść do patriotyzmu, a ja teraz niewolnik mojego wielkiego sukcesu jestem i każda piosenka musi być patrio polo, bo inaczej ludność zawiedziona. Więc trzeba było przerobić. Mimo że na trzeźwo, szybko poszło. Bo kiedesi i las, to się od razu na piosenkę partyzancką nadaje, a w partyzantce jak wiadomo miejsce jest na wszystko: na miłość, na walkę i na samogon. I na kiedesi w obu znaczeniach – przeszłym i przyszłym. Będzie przebój!

Pietrek

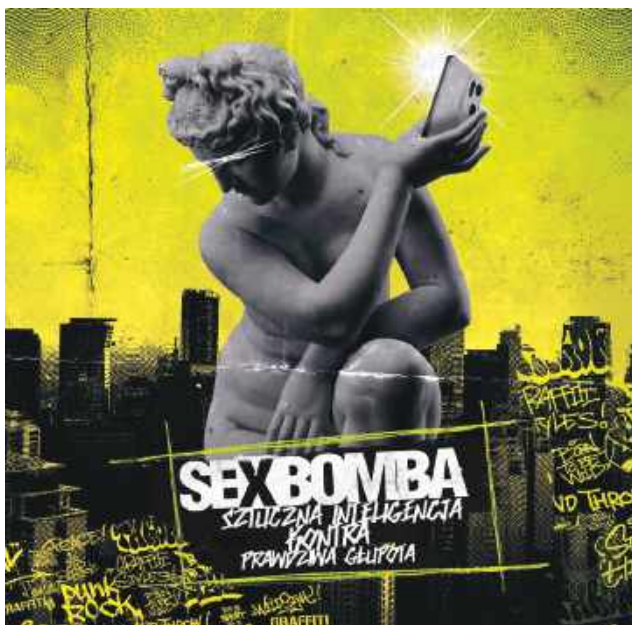
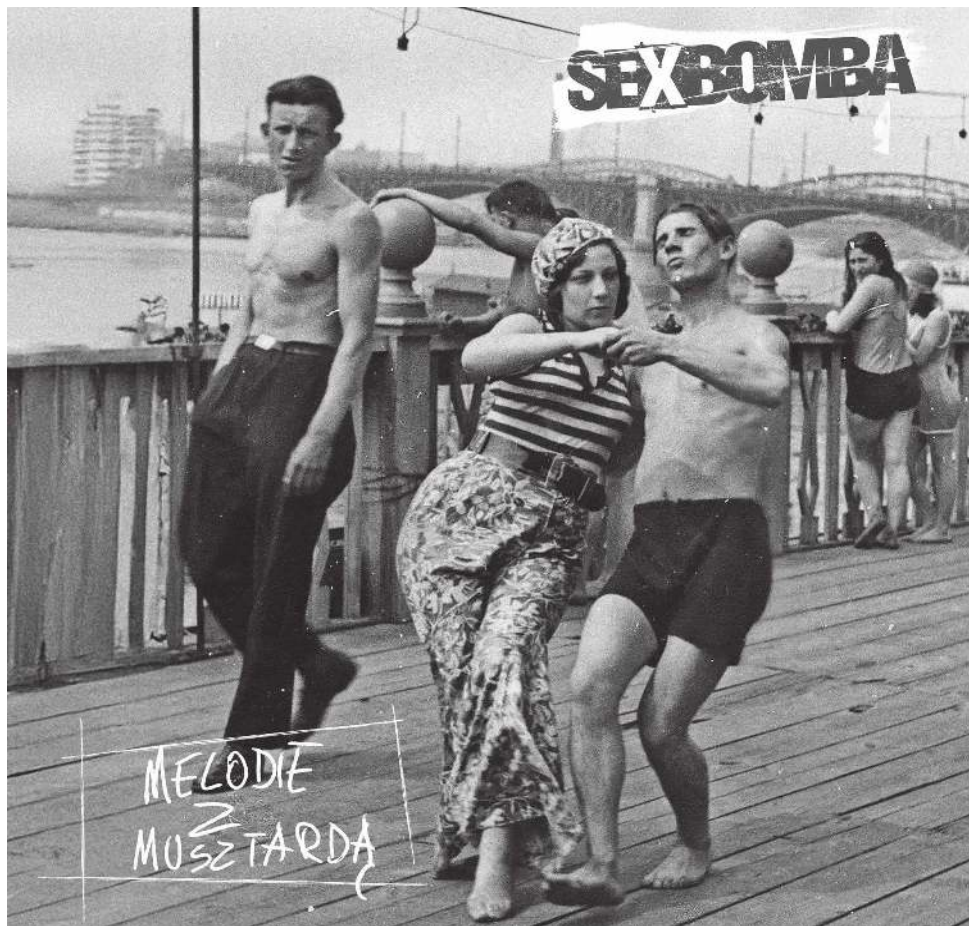
PREMIERY. Sexbomba serwuje MELODIE z MUSZTARDĄ

Grechuta na punkowo

Z okazji premiery najnowszej płyty „Melodie z musztardą” zawierającej uznane przeboje polskiej muzyki w nowych, odświeżonych wersjach rozmawiamy z Robertem Szymańskim – mieszkańcem Legionowa, autorem tekstów, wokalistą i współzałożycielem zespołu Sexbomba.

Co się dzieje w zespole Sexbomba? Ptaszki ćwierkają coś o nowej płycie...

Faktycznie, ciężko ostatnio pracujemy. W maju 2024 ukazał się nasz autorski album zatytułowany „Sztuczna inteligencja kontra praw-



dziwa głupota” opowiadający o współczesności i zagrożeniach w otaczającym nas cyberswiecie. Przez niektóre portale (np. Kulturalni.pl) oraz dziennikarzy muzycznych, w tym Marka Wiernika został uznany za najlepszą polską płytę roku 2024. Trafiliśmy również z tym albumem do dziesiątki najważniejszych polskich zespołów roku 2024 wg. ANTYRADIA. Bardzo nam z tego powodu jest miło, a po reakcjach na koncertach widzimy, że takie utwory jak „Dzisiaj jeszcze nie”, „Motylek” czy „Gdy odejdę” spodobały się publiczności.

„Sztuczna inteligencja...” to już ubiegłoroczna płyta. Za to teraz przygotowaliście płytę

z polskimi coverami, wśród których będą utwory autorstwa W. Młynarskiego, A. Osieckiej... na warsztat wzięliście klasykę polskiej muzyki. Skąd taki pomysł?

Taka płyta chodziła za nami od dawna. Stwierdziliśmy, że jeżeli mamy ją nagrać to najlepiej właśnie teraz, niecały rok po wydaniu naszego autorskiego albumu. Wydawcą, dokładnie tak samo jak poprzednio jest firma Mystic Production, z którą świetnie nam się współpracuje. A co do repertuaru, to faktycznie znalazły się na tej płycie, zatytułowanej „Melodie z musztardą” dość nieprzewidywalne utwory. Nieoczywiste, gdyż w zdecydowanej większości



Firmowa
Wielkanoc
w Pałacu w Jabłonnie

Profesjonalna obsługa
Dedykowane menu
Firmowy catering



Rezerwacje:
info@palacjablonna.pan.pl
+48 535 585 661, +48 507 104 572,
+48 535 608 628

www.palacjablonna.pl

nie są to kawałki punkowe Jednak są to klasyki polskiej muzyki. Z tego powodu stanowią bardzo ciekawy zbiór, a najstarszy utwór w tym zestawie - "Już taki jestem zimny drań" ma prawie sto lat! Pomimo, że nie był zbyt często koverowany, to jego słowa i melodię znają prawie wszyscy.

„Dni, których nie znamy”, „Sen o Warszawie”, „Absolutnie” i wiele innych. Jakoś trudno mi sobie wyobrazić te utwory wykonane w konwencji punk-rockowej.

Podeszliśmy do nagrania tych wszystkich utworów z uwagą i należytyim im szacunkiem, ale postanowiliśmy nagrać je tak, jakby to były nasze własne kompozycje. Staraliśmy się nie zagubić ich naturalnego uroku, ale zaserwować je w stylu charakterystycznym dla zespołu Sexbomba. Bardzo dużą wagę przywiązywaliśmy do uzyskania odpowiedniego brzmienia, pracując w najlepszych studiach nagraniowych w Polsce. Dołożyliśmy starań, aby uzyskać zamierzony efekt. To płyta w sam raz na pierwszy dzień wiosny.

Czy są na tej płycie jakieś zupełnie szczególne akcenty? Może legionowskie?

Myślę, że takimi akcentami jest udział śpiewających gości. Poprzez ich udział ta płyta ma bardzo wiele wspólnego z Legionowem - również moim miastem. W chórkach do wszystkich utworów zaśpiewał mój syn Adam to po pierwsze, po drugie gościnnie w utworze "Tango zalotne - przeleć mnie" zaśpiewała Gosia



Andrzejewska - utalentowana wokalistka, blisko związana z Legionowem. Jej głos nadał piosence oczekiwanego klimatu, nie wyobrażam sobie lepszej wersji. Zresztą to nie pierwszy raz, kiedy współpracowaliśmy i mam nadzieję, że również nie ostatni. Wisienką na tym torcie jest udział śpiewających dzieciaków z Legionowa w utworze "Dni, których nie znamy" Marka Grechuty i Jana Kantego Pawluśkiewicza. Zastanawiając się nad nagraniem tego utworu przyszło mi na myśl, że słowa jego refrenu "ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy" najbardziej wiarygodnie zabrzmiały, jeżeli zaśpiewają je dzieci. Wspaniale zrobiły to dzieciaki ze studia śpiewu Angeli Gerłowskiej - Angel's Voice. Zresztą, tak naprawdę na tej płycie nie ma słabych utworów. To jedno z najlepszych polskich utworów. Mam

nadzieję, że nasze ich wersje spodobać się słuchaczom.

Czy do płyty powstały jakieś teledyski?

O tak I to również ciekawa historia. Mówi się, że ekranizacja piosenki "Już taki jestem zimny drań" to pierwszy polski teledysk jaki w ogóle powstał. Został nagrany jako część filmu "Pieśniarz Warszawy" z Eugeniuszem Bodo, w którym aktor oprócz zagrania roli filmowej brawurowo wykonał właśnie ten utwór. My po prawie stu latach nagraliśmy kolejny teledysk do tej piosenki. Udało nam się przy tym wykorzystać sztuczną inteligencję. Przy pomocy AI ożywiłmy zdjęcie pana Leona Jarumskiego, które wybraliśmy na okładkę naszej płyty "Melodie z musztardą". Wprawiliśmy je w ruch. Teledysk można bez problemu zobaczyć w Internecie. To nie jedyny klip jaki

planujemy nakręcić do tej płyty. W tym miejscu serdecznie dziękuję Nasielskiemu Ośrodkowi Kultury, a w szczególności Markowi Tycowi za pomoc w realizacji zdjęć do teledysku do piosenki "Już taki jestem zimny drań".

Kiedy dokładnie nowa płyta trafi do sprzedaży?

Płyta "Melodie z musztardą" będzie dostępna w sklepach stacjonarnych od piątku, 28 marca. Oczywiście już teraz można ją nabywać na portalu allegro oraz na stronie wytwórni płytowej Mystic Production. W nadchodzącym sezonie będą również okazje żeby spotkać się na koncertach Sexbomby w okolicy. Już 17 maja zagramy w Jabłonninie, a 15 sierpnia w rodzinnym Legionowie. Serdecznie zapraszam na te koncerty oraz do zapoznania się z najnowszymi nagraniami zespołu Sexbomba.



WIECZNE ŚCIBOLENIE w wiecznej promocji (43)

FILM w filmie

Oto film pokazujący kręcenie filmu i aktora Petera Sellersa w roli... aktora biorącego udział w tymże kręceniu. Znakomity komik kreujący postać pechowego, psującego sekwencje aktorzy. Założył XIX-wieczny mundur wojskowy, ale nie zdjął z ręki elektronicznego zegarka. Z uwagi na ten anachronizm ujęcie trzeba powtórzyć. Lecz oto zbliża się kręcenie sceny, której nie będzie można powtórzyć, a zatem popuscie jej byłoby fatalne. Podłożono ładunek wybuchowy pod kamienną budowlę i ta zaplanowana scena będzie pokazywać, jak budowla zamienia się w kupę gruzów. Widać na horyzoncie szare mury bastionu, a na pierwszym planie grupę filmowców, reżysera, asystentów, operatora z kamerą i płaczącego się wśród nich Petera Sellersa. Widać też aparat do zdalnego odpalania dynamitu. Na chwilę przed włączeniem kamery Peter Sellers, chcąc zawiązać sobie sznurówadło, opiera nogę o aparat, co powoduje zapłon, i zanim kamera zdążyła cokolwiek pochwycić, obserwujemy, widzowie kinowi, jak kamienna dekoracja wylatuje w powietrze. Rozwścieczony reżyser sztorcuje Sellersa.

I tu następuje się okazja okraszania realistycznej komedii humorem nadrealistycznym.

- Ależ wszystko w porządku, reżyserze - broni się sztorcowany. - Nic się nie stało, wybuch został przecięz sfilmowany.

Po czym zwrot w stronę kamerzysty, palec wycelowany

w soczewkę kamery. Powołując się na świadectwo publiczności kinowej, Sellers kontynuuje:

- Niech pan zapyta widzów. Wszyscy panu odpowiedzą, że oglądali lecące w górę głowy. Więc o co panu chodzi?

...Film ukazujący wizję przyszłości, obraz społeczeństwa za sto lat. Książki są zakazane i wszechwładnie panuje telewizja. Ekrany (na całą ścianę) służą nie tylko do oglądania. O pewnej porze dnia telewizor, nie przestając być widzem, zamienia się w aktora, bierze udział w ogólnokrajowym widowisku i według danego mu scenariusza odgrywa swoją rolę, podobnie jak tysiące innych uczestników zabawy.

Wykonawczynią głównej roli w owym filmie futurologicznym jest Julia Christie. Przyjmijmy, że jej prywatne imię jest zarazem imieniem filmowym. Widzimy zatem Julię we własnym mieszkaniu, ulokowaną naprzeciw olbrzymiego ekranu. Nadchodzi moment, gdy trzeba włączyć się do powszechnego dialogu. Z ekranu dają sygnał: „Mów!” Julia baranieje, zamurowała niebo-raczkę. Siedzący obok małżonek trąca ją łokciem szepcząc: „Zdaje się, że powinnaś teraz mówić.” A ona ani be, ani me. Dopiero po dobrej chwili wróciła jakaś taka przytomność i możliwość wybąkania swojej kwestii.

Kuta na cztery nogi aktorzyca udająca cielę na niedzielę. Wyszczekana komedianka w roli niedojdy zapominającej języka w gębę.



Książka opublikowana przez Wydawnictwo TiO. Do nabycia w księgarni „U Leszka” - Legionowo, Stefana Batorego 10

Wyobrażam sobie, że osoba idące do szkoły aktorskiej to jednostki śmiałe i rezolute, odznaczające się pewnością siebie, a nawet tupetem. Niełatwo je zbić z pantatyku, zapędzić w kozi róg etc. Inaczej nie mogłyby występować na scenie, gdzie aktor skupia na sobie spojrzenia setek par oczu. Śmiałość i buńczuczność są niezbędne, by w zderzeniu z publiką nie ulec paraliżującej tremie.

Przypuszczam, że wymienione cechy charakteru posiadała także Barbara Ludwiżanka. Z pewnością nie była wyjątkiem. Toteż gdy wspominam jej występ w *Harfie traw* (sztuka według opowiadania Trumana Capote'a), bawi mnie myśl, do jakiego stopnia można się posunąć w udawaniu kogoś, kim się nie jest. Na scenie widzimy po prostu trusię. Siedzi na brzeжку krzesła, oczy spuszczone. Widać z jej miny, że jest nieszczęśliwa, iż ściągnięto ją do salonu na rozmowę z nieznanym mężczyzną. Gość ma do niej jakiś interes, a ona najwyraźniej boi się obcych i rada by zapaść się pod ziemię. A.K.

ECO HARPOON

Recycling Sp. z o.o.

ECO HARPOON - Recycling Sp. z o.o.

Częstków Mazowiecki 328

05-152 Cieszków

NIP 527-27-45-389

REGON 362569260

BEZPŁATNY

odbior duzych elektrosmieci!

Odbierzemy od Państwa

- kuchenki,

- zmywarki,

- chlodziarki,

- telewizory,

- pralki, itd.

ODBIERAJAC DUZE SPRZETY, ZABIERAMY ROWNIEZ

DROBNE AGD, BATERIE

Masz pytanie ? Zadzwoń

+48 725-155-155

Bezpłatny odbiór krok po kroku !

1. Dzwonisz pod numer +48 725-155-155

2. My rejestrujemy Twoje zlecenie

3. Oddzwaniamy w ciągu 3 dni w celu uzgodnienia terminu

4. Przyjeżdżamy, odbieramy i wynosimy !

KONTAKT: od poniedziałku do piątku 8:00-16:00

www.ecoharpoon.pl

eprasa.pl 2a3fbe8cd8

Informacja

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta Legionowo na okres 21 dni tj. od dnia 1 kwietnia 2025 r. do dnia 22 marca 2025 r., został wywieszony wykaz o przeznaczeniu do oddania w najem, na okres 36 miesięcy od dnia 1 maja 2025 r. do dnia 31 kwietnia 2028 r., na rzecz podmiotu MM CONCEPT M. Spaniał, R. Mysiorek S.C. z siedzibą przy ul. Piękna 47 05-123 Chotomów, NIP 5342472704, REGON 142947494 części nieruchomości o powierzchni 1,5 m² w budynku Centrum Informacyjno-Administracyjnego przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 41 w Legionowie, zlokalizowanym na działkach nr ewidencyjny 1 i 2 w obrębie nr ewidencyjny 39, stanowiących własność Gminy Miejskiej Legionowo, z przeznaczeniem na postawienie jednego automatu vendingowego.

Bliższych informacji udziela Wydział Obsługi Wewnętrznej – Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 4.10, III piętro/ lub pod nr tel. 22 766 40 82.

Prezydent Miasta
mgr Bogdan Kielbasiński

Sporządził: Rafał Gołąbek
28 marca 2025 r.

CONSWELD Produkcja
Kochanowski Dudkowski Sp. J.
do swojej Siedziby
w Starych Grochalach
k. Leoncina zatrudni:

Operator CNC – możliwość
przyłączenia
Obsługa frezarek 3-osiowych
ze sterowaniem Heidenhain
ITNC 530, pisanie prostych
programów, wprowadzanie
korekt w gotowych
programach.
Umowa o pracę. Pełny Etat

Kontakt: 502-387-942
Sebastian Kochanowski
s.kochanowski@consweld.com

Filia Legionowo
ul. Zegrzyńska 4
tel.: 22 767 53 80
tel.: 22 767 53 89
INTERCARS.COM.PL

ZGŁASZANIE AWARII I USZKODZEŃ ORAZ BIEŻĄCE INFORMACJE
O AWARIACH I PRACACH PLANOWYCH

TEL. 991
PGE Dystrybucja S.A Oddział Warszawa RE Legionowo
zawiadamia, że planowana jest przerwa w dostawie
energii elektrycznej dla odbiorców zamieszkałych:

POWIAT LEGIONOWSKI			
Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numery i nazwy stacji	Wyłączenia w godzinach
1.04.2025	Ludwinowo Dębskie ul. Doliny Sosnowej ul. Wiatrowa od 1 do 27 Dębe 78, 78A-C, 79, 90, 92, 94, 96, 96A	04-0651 (LUDWINOWO DĘBSKIE)	9:00-13:00
2.04.2025	Łajski ul. Kościelna 68, 74, 74A-C, 76, 78, 93, 95, 97, 99, 111, 113, 115, 117, 125 ul. Krótka ul. gen. Władysława Sikorskiego 8, 9, 9A, 10, 10A, 11 ul. Fabryczna 1, 2, 3, 4, 6, 6A, 8, 8A, 10, 10A, 10B, 12, 14, 14A, 16, 18, 20, 22, 24, 24B, 24A, 26, 26A-F, 28, 28A, 28B ul. Brzozowa Legionowo ul. Olszankowa 19, 19A, 19B, 21A, 21D, 21E, 21F, 23, 23A-H, 25, 27, 27A, 28, 28B, 30, 32, 34, 34A, 34B, 35, 35A- N, 37, 37A-F, 39N, 39P, 39R, 39S, 39U, 39T, 41, 41A-Z, 43D-G, 43, 43D ul. Tadeusza Wardenckiego ul. Ignacego Paderewskiego ul. Aleja Legionów 1-42 ul. Gabriela Narutowicza 55-73 numery nieparzyste, 82- 96 numery parzyste ul. Stefana Gawryszewskiego 5-17 ul. Krucza 3, 3A-E, 32-63 ul. Szczygła ul. Targowa 3-51 ul. Wronia 1B, 4C, 5, 5A, 6, 6C, 8 ul. Jana Kochanowskiego ul. Leopolda Staffa ul. gen. Władysława Sikorskiego 11, 11A, 1-7G numery nieparzyste ul. Adama Asnyka ul. bpa. Władysława Bandurskiego 1-21A, 24	04A0114 (ŁAJSKI ARS ALTMANN POL), 04-0016 (LEGIONOWO ASNYKA), 04-1319 (LEGIONOWO ASNYKA), 04-1010 (ŁAJSKI KOŚCIELNA 2), 04-0771 (ŁAJSKI FABRYCZNA), 04-1122 (LEGIONOWO WARDENCKIEGO), 04-1798 (LEGIONOWO KOCHANOWSKIEGO 2), 04-0780 (LEGIONOWO TARGOWA), 04-1827 (LEGIONOWO NARUTOWICZA), 04-0733 (LEGIONOWO KOCHANOWSKIEGO)	8:00-14:00
2.04.2025	Dębe ul. Krokusowa 85-97 ul. Szarotki 1-32	04-1052 (DĘBE SZLUBOWSKI)	9:00-13:00
3.04.2025	Wieliszew ul. Niepodległości od 60 do 130	04-1271 (WIELISZEW 4)	8:30-12:30
3.04.2025	Łajski ul. Kościelna 4A-F	04-0888 (ŁAJSKI PRZEPOMPOWIA)	9:00-11:00
3.04.2025	Michałów-Reginów ul. Warszawska 28, 30, ogródki działkowe	04-0203 (MICHAŁÓW OGRÓDKI DZIAŁKOWE)	11:30-14:00
3.04.2025	Olszewnica Stara ul. Wiejska od 33 do 35	04-0039 (OLSZEWNICA STARA 3)	12:30-16:00
3.04.2025	Michałów-Reginów ul. Skośna	04-1254 (MICHAŁÓW REGINÓW SKOŚNA)	14:00-16:30
3.04.2025	Skrzeszew ul. Kościelna 1-4, 6, 8, 10, 10A ul. Leśna ul. Różana ul. Nowodworska 1-17 numery nieparzyste, 2-8 numery parzyste ul. Brygady Pościgowej 1-11	04-0648 (PONIATÓW LEŚNICZÓWKA)	16:30-18:00
4.04.2025	Chotomów ul. Dębowa od 16 do 40 ul. Cisowa 6, 18, 27, 29, 31, 33 ul. Lipowa 6, 8, 10 ul. Ojca Augustyna Kordeckiego 27, 29, 29A-D, 31, 37, 39, 41, 42 ul. Rajska ul. Kasztanowa 11, 11A-L ul. Leszczynowa ul. Olszowa	04-0966 (CHOTOMÓW KORDECKIEGO)	9:00-13:00
7.04.2025	Skrzeszew ul. Szkolna ul. Polna ul. Spokojna ul. Nowodworska ul. Cisowa ul. Cyprysowa ul. Cedrowa ul. Świerkowa ul. Jodłowa ul. Kwitnąca ul. Rozwojowa ul. Jana Brzechwy ul. Józefa Chełmońskiego ul. Krótka ul. Kościelna od 10 do 16N numery parzyste Kaluszyn ul. Lipowa ul. Porannej Rosy ul. Zielona Równina ul. Prosta ul. Krótka ul. Nowodworska ul. Polna	04-1887 (KAŁUSZYN LIPOWA), 04-1837 (SKRZESZEW 2), 04-1585 (SKRZESZEW UL. SZKOLNA), 04-1672 (SKRZESZEW 1), 04-1686 (SKRZESZEW), 04-0051 (SKRZESZEW KOLONIA), 04-0986 (SKRZESZEW POLNA), 04-0505 (SKRZESZEW UL. POLNA 2), 04-1545 (SKRZESZEW 5), 04-1546 (SKRZESZEW 6), 04-1918 (SKRZESZEW SZKOLNA II)	8:00-14:00

Przerwy w dostawie energii elektrycznej spowodowane są koniecznością przeprowadzenia prac konserwacyjnych na urządzeniach energetycznych, za niedogodności przepraszamy

PRACA

dam pracę

■ Zatrudnię kierowcę samochodu ciężarowego na wywrotkę C+E. Mile widziany HDS. Kontakt Kaba Leszek Kaczyński tel. 692 427 426
PUL 53594

AUTO-MOTO

kupię

■ Kupię Każde Auto Osobowe Do-
stawcze Busy Motory Skuter Quady
Kampery Oraz przyczepy Campingowe
Natychmiastowy Odbiór Szybka
Wycena Najlepsze Ceny na Rynku
Zaświadczenia do Kasacji Mogą być
bez opłat i z Opłatami Skorodowane
Nie Na Chodzie oraz Ładne i w Pełni
Sprawne 507-188-144
LEG 53590

EDUKACJA

korepetycje

■ Matematyka - egzamin ósmo-
klasyisty, ostatnia szansa. tel.502
97 5021
LEG 53586

SPORT i URODA

TURYSTYKA

USŁUGI

remont i budowa

■ Elektryk złota rączka 515010373
LEG 53588

■ Malowanie, tapetowanie osobiście,
solidnie 694-065-757
LEG 53577

OGŁOSZENIA
DROBNE

do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

nadaj DROBNE na stronie
www.nadajdrobne.pl

ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane,
hydrauliczne, elektryka, mniejsze i
większe remonty. Szybko, tanio
i solidnie. Referencje. 735953829
LEG 53589

ogrodnicze

**WYCINKA DRZEW
METODĄ ALPINISTYCZNĄ**
- SEKCYJNA WYCINKA DRZEW
- PRZECINANIE PRZESWIETLANIE KORON DRZEW
- USUWANIE DRZEW GAŁĘZI KONARÓW MARNYCH
- USŁUGI REJAKTEN, ZIEBKOWANIE GAŁĘZI
WYWOZU UROBKU
Z PODNOŚNIKA • MIŁOŚĆ TRUDNO DOSTĘPNE • PRACOWNI
698 991 470
LEG 53176

inne

■ Anteny, usługi RTV, domofony,
wideofony, alarmy. 608630582
LEG 53592

PROFESJONALNE
NISZCZENIE
I UTYLIZACJA
DOKUMENTÓW
PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
VICTORIA-RECYCLING

Tel. 604 913 993
■ PROFESJONALNE NISZCZENIE I UTY-
LIZACJA DOKUMENTÓW. VICTORIA-
RECYCLING.
PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
Tel. 604 913 993
LEG 53578

ROBERT
WYNAJEM I USŁUGI
PODNOŚNIKAMI
KOSZOWYM
602 86 57 86
www.robert.media.pl

Wynajem i usługi podnośnikami
koszowym. Tel. 602 86 57 86,
www.robert.media.pl
LEG 53551

BIZNES

NIERUCHOMOŚCI

kupię nieruchomość

Kupię mieszkanie, może być do
remontu lub zadłużone, w Legio-
nowie lub Nasielsku. Pomogę w
procedurach. Tel 504 285 806
LEG 53574

do wynajęcia

Wynajmę pokój w Legionowie.
502 029 326
LEG 53538

poszukuję do wynajęcia

■ Szukam do wynajęcia niedrogiej
kawalerki w Legionowie. 786
846 259
LEG 53584

ROLNICTWO

sprzedam

■ JAJA WIEJSKIE OD KUR GRZEBIĄCYCH
Tel. 728 366 774 ul. Małolecka 26,
Nieporęt. Możliwość dowozu lub
odbioru w Legionowie, 22 784 69 72.
LEG 53576

■ Prasę rolującą New Holland 841, cena
4000 zł. 516 441 453
PUL 53585

■ Sprzedam 10 rodzin pszczelich w
ulach warszawskich poszerzanych lub
bez uli 736 789 343
PUL 53593

ZGŁASZANIE AWARII I USZKODZEŃ ORAZ BIEŻĄCE INFORMACJE
O AWARIACH I PRACACH PLANOWYCH

TEL. 991
PGE Dystrybucja S.A Oddział Warszawa RE Legionowo zawiadamia, że planowana jest
przerwa w dostawie energii elektrycznej dla odbiorców zamieszkałych:

POWIAT NOWODWORSKI			
Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numery i nazwy stacji	Wyłączenia w godzinach
1.04.2025	Wymysły od 18 do 35 ul. Aroniowa ul. Śliwkowa ul. Limonkowa ul. Jarzębinowa ul. Truskawkowa ul. Jeżynowa	04-0254 (WYMYŚLY 4)	7:00-9:30
1.04.2025	Kosewo ul. Modrzewiowa 3 ul. Osikowa ul. Piastowska 2A, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60 od nr 1 do 18	04-0115 (KOSEWO 2)	9:#0-12:00
1.04.2025	Szczypiorno ul. Polwarczna ul. Słowiańska 29, 31B	04-1071 (SZCZYPIONO-DZIAŁKI)	12:00-14:#0
1.04.2025	Kosewko ul. Borowa ul. Łagodna ul. Radosna ul. Piękna ul. Życzliwa ul. Miodowa 11, 15, 17, 19, 21 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48 ul. Letniskowa 26 ul. Dobra	04-1632 (KOSEWKO OSIEDLE NIK)	14:30-17:00
2.04.2025	Szczypiorno ul. Przy Lesie ul. Zaciszna 6, 19	04-1468 (SZCZYPIONO 4)	7:00-9:00
2.04.2025	Nowy Dwór Mazowiecki ul. gen. Wiktora Thommee 14, 16	04-0069 (NOWY DWÓR MAZOWIECKI STOCZNIA)	9:00-15:00
2.04.2025	Szczypiorno ul. Słowiańska 76, 78, 86, od 107 do 165 ul. Przy Róży ul. Zaciszna 22, 24, 25	04-0175 (SZCZYPIONA 2)	9:30-12:00
2.04.2025	Kosewko ul. Górna ul. Ładna ul. Wesoła ul. Majowa 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43 ul. Letniskowa 3, 4, 4A	04-1037 (KOSEWKO GÓRKA)	12:00-14:30
2.04.2025	Kosewko ul. Rzeczna 2, 4, 6, 8, 10 ul. Ustronna ul. Słowiańska 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45	04-1139 (KOSEWKO "PERN")	14:30-17:00
4.04.2025	Błędowo 17-31 ul. Słowiańska 2-66 ul. Brzozowa 1-74 ul. Bursztynowa 2-54 ul. Platynowa 3-45	04-1389 (BŁĘDOWO)	10:00-16:00

Przerwy w dostawie energii elektrycznej spowodowane są koniecznością przeprowadzenia prac konserwacyjnych na urządzeniach energetycznych, za niedogodności przepraszamy

eprasa.pl 2a3fbe8cd8

eprasa.pl 2a3fbe8cd8



18. edycja Konkursu Poezji i Piosenki Francuskiej ART POETIQUE zaznaczyła się aż 37 uczestniczkami i uczestnikami ze szkół pułtuskich, powiatu pułtuskiego oraz Wyszkowa, Nasielska i Ostrowi Mazowieckiej

Wszystko w niej było na wysokim poziomie: młodociani artyści i artystki, prowadzący spotkanie – uczniowie SKARGI: Zuzanna Wilk i Krystian Jaworski, scenografia nawiązująca do Francji i Paryża, a nawet kostiumy sceniczne dziewcząt śpiewających i recytujących, przywołujące na myśl wyrefinowaną modę znaną z Sekwany. O atmosferę ART POETIQUE, sprzyjającą występującym i publiczności, zadbały organizatorki tego poetyckiego i rozśpiewanego

wydarzenia – dyrektorki: Anna Majewska i Bożena Potyraj. Obie placówki – LO im. Piotra Skargi i PBP im. Joachima Lelewela organizują ów konkurs od lat.

Jego cel? Anna Majewska: - Celem spotkania jest przybliżenie kultury Francji i pobudzenie zainteresowań uczniów językiem francuskim, ponieważ Francja łączy się z miejscem, gdzie marzenia ożywają, a zamieszkanie do muzyki znajduje swój dom. - Uczestnicy ART POETIQUE łączą pasję śpiewania z językiem francuskim, a Konkurs Poezji i Piosenki Francuskiej wpisuje się na stałe w życie kulturalne Pułtusk. Niewątpliwie to przedsięwzięcie, które świadczy o tym, że zarówno BIBLIOTEKA jak i SZKOŁA, działają na rzecz rozwoju kultury, promowania swojej wizytówki, miasta i powiatu pułtuskiego – dodała Bożena Potyraj.

Gośćmi 18. edycji byli: Philippe Morriset, attache do spraw

współpracy edukacyjnej w Instytucie Francuskim w Polsce i Krystyna Farska, zaprzyjaźniona z konkursem, mająca związki rodzinne z Francją.

Jury stanowili: Joanna Popielska – Grzybowska, Katarzyna Jankowska, Andrzej Ambroziak i Przemysław Leleń.

Oto - podany tu ogólnie - werdykt komisji, odnoszący się do poszczególnych kategorii konkursowych i wiekowych uczestników.

Recytacja w języku polskim

– 1. Andrzej Zadrozny, 2. Laura Zielińska, 3. Jakub Chrzanowski.

Recytacja w języku francuskim

– 1. Bartosz Wyszynski, 2. Maja Kołakowska, 3. Julia Słuknit.

Piosenka francuska

– 1. Zuzanna Szulecka, 2. Izabela Falba, 3. Lena Pełowska, 4. Antonina Chruścińska. *1. Hanna Madeja, 1. Natalia Gerek, 2. Maria Kisiel, 3. Magdalena Górka i Alicja Paradowska (duet), wyróżnienie – Alicja Dzielska i Lena Nowosielska (duet). *1. Karolina Fabisiak, 2. Nadia Tyl, 2. Vanessa Gosiewska, 3. Emilia Mróz. Nagrodę specjalną otrzymała Natalia Gerek, ufundowaną przez Marię Korbał, prezes Oddziału Powiatowego ZNP w Pułtusk.

Podczas przerwy (obrad jury) powiedziały TYGODNIKOWI:

Antonina Chruścińska (przyszła na konkurs z tatą, który dopinguje córkę do śpiewania i babcią, miłośniczką artystycznych występów wnuczki): - Śpiewałam piosenkę w języku

francuskim, dobrze się czułam na scenie, tak, miałam tremę, ale ją ukryłam. Wystylizowała mnie mama: warkoczyki, czerwona apaszka, czarne lakierki, białe skarpetki z kokardkami, czarna sukienka i czarny berecik. Na co liczę? Sama nie wiem, szczerze, ale nagroda by się przydała, do kolekcji.

Marysia Kisiel: - Śpiewałam piosenkę Edith Piaf „Nie, nie żałuję już nic”. Bardzo fajnie się czułam na scenie, fajna tu atmosfera, hala pięknie udekorowana. Trochę tremy było, ale wytrzymałam, chyba to mój czwarty występ w tym konkursie, a zaczynałam występy - jako dziecko - recytacją... Sporo recytowałam, ale przerzuciłam się na śpiewanie. I dobrze mi z tym.

Hania Madeja: - Śpiewałam piosenkę Barbary Pravi „Voilà”. Stresowałam się na początku, jak przed każdym występem, ale potem było okej. Już kilka razy występowałam w tym konkursie, jedynie w zeszłym roku mnie nie było. Przygotowała mnie do występu pani Dorota Otłowska, nauczycielka języka francuskiego, jak Marysię.

Maja Kołakowska: - Czy miałam tremę? Troszkę miałam, na początku występu, ale minęła, pokonałam ją. Recytowałam wiersz Victora Hugo „Demain des l'aube”, przygotowała mnie do występu pani Karolina Pawleńska.

(Sprawowała opiekę artystyczną nad dziewięcioma osobami; muzycznie pomagała jej Karolina Ambroziak-Sawicka).

Grażyna Maria Dzierżanowska



KAROL

NAWROCKI



KAROLNAWROCKI2025.pl

**Obywatelski kandydat na Prezydenta RP
Popierany przez Prawo i Sprawiedliwość**

Materiał KW Kandydata na Prezydenta RP Karola Nawrockiego

Okrągły jubileusz Kościoła Zielonoświątkowego w Pułtusku

Z pastorem Piotrem Dampsem jesteśmy od momentu jego przybycia do Pułtusk. 22 marca 2015 roku pisaliśmy o powstaniu 6. parafii w Pułtusku. Pastor Piotr Damps od niedzieli 22 marca kieruje nowo powstałym zborom (parafią) Kościoła Zielonoświątkowego „Kościół dla Pułtusk”. W tym dniu odbyła się też ordynacja pastora do swojego pułtuskiego zboru. Najbliższe plany? - Pragniemy aby Kościół dla Pułtusk był kościołem ludzi pełnych pasji i miłości do Boga i ludzi, którzy wierzą w to, że razem możemy zmienić świat.

W uroczystościach w Domu Studenta Akademii Humanistycznej (tu odbywają się i będą odbywały się spotkania i nabożeństwa) uczestniczyło ok. 40 osób, przede wszystkim wierni tego wyznania, którzy przyjechali z różnych stron kraju. Gościem honorowym był przełożony pułtuskiego zboru, Prezbiter Okręgu Centralnego P. Karaś.

Liczbę wiernych w naszym mieście pastor określa na kilkanaście osób i ma nadzieję, że ta liczba będzie się sukcesywnie zwiększać.

Drugim miejscem spotkań dla pułtuszczan w ramach tzw. grupy domowej, a poszukujących „spojrzenia na Boga spod innego kąta” jest dom pastora na ul. Uzdrowskiej w pułtuskich Popławach.

To było 10 lat temu i choć przez ten czas zmieniła się siedziba Kościoła i wierni

To już 10 lat



spotykają się na Skarpie 10, to pastor czuje się już w naszym mieście jak u siebie i zapewnia, że nie wie co by musiało się stać, żeby podjął decyzję o wyprowadzce z Pułtusk. Codziennie nabożeństwa, spotkania i rozmowy z ludźmi, głębsze poznanie spraw miasta, wszystko to daje mu ogromną siłę do działania i satysfakcję z tego co tu osiągnął i co zamierza kontynuować. A nie jest to wcale łatwe zadanie, bo kościół w dzisiejszych czasach musi się zmieniać, unowocześniać, dostosowywać do ludzkich potrzeb i oczekiwań, być otwartym i wyrozumiałym, bo inaczej ludzie będą się od niego odwracać. Mamy trudne czasy, społeczeństwo, nawet to nasze

lokalne, jest podzielone przez politykę, skłócone, ludzie są zniechęceni do wszelkiego rodzaju aktywności poza tym co muszą robić w codziennej rutynie. Kościół musi ich łączyć a nie dzielić.

Pastor Piotr dziękuje wszystkim, których spotkał na swojej drodze przez te 10 lat, wspierającym i krytykującym, wszystkim którzy zdecydowali się mu zaufać i powierzyć swoje sprawy, problemy. Tym którzy słuchają jego wystąpień i uczestniczą w nabożeństwach. Władzom gminy za dobre przyjęcie i okazywany szacunek. Ma nadzieję że kolejne lata będą dobrym czasem Kościoła dla Pułtusk - czasem wspólnej modlitwy, spotkań, rozmów, doświadczeń. **ED**



Zdjęcie z inauguracji Kościoła Zielonoświątkowego w Pułtusku. Pastor Piotr Damps z żoną Anną, obok przedstawiciele władz miasta. Następne zdjęcia są współczesne, z jubileuszem, który niedawno świętowano. Wszystkiego dobrego na kolejne lata!



FAJNE FOTO

Dziś prezentujemy uroczę bliźnięta – Borysa (z lewej)

i Bruna. Borysek zamyślony, sceptycznie podchodzący do fotografowania. Bruno bardziej otwarty na pamiątkę,

która może kiedyś spowoduje u chłopców uśmiech. Z boku przyglądała się synkom mama – pani Sylwia. **GMD**



</



BIKE BEZPIECZNY

24 marca, w ZS CKR im. Jadwigi Dziubińskiej w Gołdówce odbył się wiedzowo - sprawnościowy konkurs dla uczniów szkół podstawowych powiatu pułtuskiego



Do zmagania stanęło osiemnaście osób - walcząc o pierwsze, drugie i trzecie miejsce musiały wykazać się znajomością zasad ruchu drogowego (test) oraz umiejętnością jazdy na rowerze (przeszkody, manewry). BIKE BEZPIECZNY zorganizowali, z ramienia ZS CKR, Adam Kwiatkowski, Stanisław Podlasiński i Ryszard Dudzic.

Adam Kwiatkowski:
- Pomysł konkursu narodził się spontanicznie, po prostu chcieliśmy coś zrobić dla młodzieży z naszego powiatu. Składa się z dwóch części - teoretycznej, 25 pytań i 25 minut na odpowiedź oraz praktycznej. To tor przeszkód, 7 przeszkód ustawionych na sali gimnastycznej, to slalom, przejazd przez wieszaki, deskę, i jeszcze jeden slalom, a najważniejsza ósemka. Mamy uczestników ze szkół w Świerczach, Obrytem, Winnicy, Błędostowie,



Strzegocinie, z Pułtuską. To uczniowie ósmych klas, którzy też będą uczestniczyli w prezentacji naszej szkoły. Jest z nami również przedstawiciel firmy Inter Cars z Pułtuską (aleja Wojska Polskiego 52), fundator pierwszej nagrody - Grzegorz Ługowicz.

- Serdecznie dziękuję organizatorom za to, że podjęli taki trud i wielką pracą otoczyli to całe wydarzenie, że myśleli o tym, jak ten konkurs zorganizować, żeby młodzież, która do nas przyjechała, dobrze się tu czuła i mogła zaprezentować swoje umiejętności - powiedziała, rozpoczynając

spotkanie, dyr. szkoły Ewa Leszczyńska. - Liczę na dobre, pozytywne widowisko, chciałabym, żeby wszyscy poczuli, że są najlepsi. I dodam, że chcieliśmy zrobić jeszcze większe widowisko, wyjść na zewnątrz szkoły, czekaliśmy na cudną pogodę, a ta nas zawiodła.

W części praktycznej konkursu udział brała wytypowana osoba z każdej drużyny. - To ona będzie pracowała fizycznie na torze - zwrócił uwagę Ryszard Dudzic, przedstawiciel komisji sędziowskiej. Tor rowerowy, jak się okazało,

był dość wymagający, jego pokonanie wymagało zarówno umiejętności jak i koncentracji, budziło również wiele emocji.

Najlepszymi użytkownikami powiatowych szos i dróg oraz wiedzy z zakresu ruchu drogowego okazali się uczniowie PSP w Obrytem (Piotr Leszczyński - slalom), za nimi uplasowali się uczestnicy z PSP im. prof. Ignacego Mościckiego w Winnicy (Maksymilian Łasiński - slalom), zaś trzecie miejsce konkursowe przypadło PSP im. ks. kan. Jana Sieka w Błędostowie.

Kazimierz Dzierżanowski

